Nr. 260. **Wtorek 16 Października 1877.** Rok 67

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy zamianował bezpłatnymi auskultantami bukowińskiego auskultanta Fryderyka Korbera, tudzież praktykantów sądowych: Franciszka Ślączkę, Gustawa Ebnera, Władysława Terleckiego, Teodora Markowa, Adolfa Czerwińskiego, Juljana Zubrzyckiego, Józefa Zawadzkiego, Ferdynanda Zegadłowicza i Piotra Pohoreckiego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 16 października.

Wybór komisyi ugodowej w Izbie panów Rady państwa uważać wypada za symptom bliskiego przyspieszenia sprawy ugodowej. Przemawia zatem zresztą ożywiony ruch w komisyi ugodowej Izby deputowanych. Ta ostatnia komisya jest gotową dostarczyć pełnym posiedzeniom materyałów w przerwach, niezbędnych do omówienia i uchwalenia ułożonych projektów na pełnych posiedzeniach Izby. Zaniechany został z tego powodu pierwotny plan równoczesnego traktowania wszystkich projektów w Izbie po poprzedniem ukończeniu przygotowawczej pracy komisyjnej. W komisyi ugodowej Izby panów zastosowany zostanie zapewne sposób, w jaki komisya budżetowa tej Izby postępuje z preliminarzem. Równocześnie z rozprawą budżetową w Izbie deputowanych komisya budżetowa Izby panów zazwyczaj tak gorliwie pracowała nad preliminarzem, że w chwili formalnego wniesienia tego przedmiotu na stół Izby był już przygotowany materyał dla obrad na pełnych posiedzeniach. W ten sposób Izba panów przyspieszała zawsze uchwalenie budżetu bez uszczerbku dla dokładności w rozbiorze przedmiotu, w ten sposób przyspieszy także i sprawę ugodową.

Medyacya pokojowa wypływa peryodycznie w rozmaitych stolicach europejskich wprawdzie tylko w formie pogłosek obiegających w świecie dyplomatycznym lub nawet w formie artykułów dziennikarskich, ale i to stanowi już ważny symptom sytuacyi. Zanim wojna została wypowiedziana z wszelką formalnością, długo przedtem słychać już było szczęk broni za kulisami dyplomatycznemi i w łamach dziennikarskich. Pogłoskom wojennym zaprzeczano aż do 24 kwietnia t. j. do dnia przekroczenia granicy z taką starannością, nawet z taką samą racyą formalną jak dziś pogłoskom w medyacyi pokojowej. Mimo tych zaprzeczeń wojna stała przed oczyma całemu światu, bo wszędzie uważano ją za smutną ale nieuniknioną konieczność, za nieodwołalną konsekwencyę faktów dokonanych. Jeżeli zatem dzisiaj utrzymują się tak uporczywie pogłoski pokojowe, to w najgorszym razie stanowią one znak, że wojna przebyła już ten okres krytyczny, w którym nikt nie odważy się odbierać głosu działom i karabinom. Samo powstanie pogłoski pokojowej jest zatem znaczącem zdarzeniem a jeżeli ta pogłoska mimo zaprzeczeń ciągle się utrzymuje i znajduje tyle objawów sympatyi jak dziś, to możnaby w domysłach pójść jeszcze dalej i utrzymywać, że w świecie coraz silniej odzywa się tęsknota za pokojem i dążność do położenia kresu rozlewowi krwi ludzkiej. Cóż zresztą naturalniejszego jak ta dążność w każdym razie i wśród wszelkich stosunków szlachetna a nadto uzasadniona przebiegiem wypadków wojennych? Neutralne mocarstwa muszą pragnąć przywrócenia pokoju, jeżeli nie z obawy o własne bezpieczeństwo, jeżeli nie dla usunięcia konstelacyi stosunków, która każdej chwili może je porwać w wir wojenny, to przynajmniej dla pobudek humanitarnych, dla zapobieżenia dalszej rzezi nie okazującej dotąd dodatnich rezultatów. Ale i obie strony wojujące muszą być przejęte mniejszem lub większem pragnieniem pokoju, a jeżeli jedna i druga wypiera się tego udając wielki zapał do wojny, to można temu niedowierzać i położyć wszystkie przechwałki na karb ambicyi. Jak może Rossya nie pragnąć pokoju, jeżeli widzi, że niepowodzenie prześladuje jej oręż na każdym kroku, że niesłychane ofiary w krwi i pieniądzach dotąd zamiast utorować jej drogę do Konstantynopola, tylko tem więcej podnosiły znaczenie klęsk poniesionych? Ludność rossyjska w głębi serca pragnie pokoju, bo sądząc o panującym duchu z głosów wpływowego dziennikarstwa, ostateczne pokonanie Turcyi nie jest tam już teraz uważane za taką pewną ewentualność jak po pierwszej klęsce pod Plewną. Ambicya wojskowa nie może znieść klęski z ręki tak ciężko „chorej" Turcyi, a głos tej ambicyi obrażonej jest dotąd w stanie zagłuszyć wszelkie refleksye. Turcya także tylko *pro forma* okazuje niechęć do zawierania pokoju, bo tak zaślepioną nie jest, ażeby wierzyła w niepokonalność swoich wojsk nawet na przyszłą wiosnę, gdy na linii bojowej stanie nowa wielka armia rezerwowa Rossyi. Dziś Turcya mogłaby usłuchać wszystkich żądań Rossyi co do autonomii bułgarskiej, a nikt nie mógłby tego tłumaczyć wymuszoną klęskami uległością lecz aktem roztropności politycznej. Nie wspominamy tu już nic o trudnościach prowiantowych i finansowych, które jednej i drugiej stronie stawiają przykry horoskop. Rossya, o tyle bogatsza od Turcyi, czuje już wielkie trudności finansowe, jakich przed rokiem pewnie nie obawiała się nawet na wypadek dwuletniego trwania wojny.

Rezultat siedmioletniej pracy pokojowej we Włoszech wcale nieodpowiada planom i nadziejom, które towarzyszyły w roku 1870 wojskom wkraczającym do Rzymu jako do celu długich przesileń wewnętrznych i zawikłań zewnętrznych. Zdawało się wtedy, że za kilka lat Włochy zmienią się w organizm państwowy, który służyć będzie za wzór i przekona cały świat, iż młode królestwo włoskie powołane jest do odegrania ważnej roli w gronie mocarstw europejskich. Siedm lat bytu politycznego i jedności narodowej upłynęło tymczasem na próbach i usiłowaniach, które tylko częściowo doprowadziły do celu. Armia, marynarka, sądownictwo i wiele działów administracyi nie doczekało się jeszcze dotąd reform, od pierwszej chwili za niezbędne uznawanych. Zamiast przyspieszać pracę nad reformami wewnętrznemi Włosi ją opóźniają, gdyż pozwalają od dłuższego czasu polityce zewnętrznej górować nad sprawami wewnętrznemi. W tej chwili np. nie sprawy wewnętrzne lecz polityka zagraniczna stanowi tło, na którem rozwijają się parlamentarne stosunki między stronnictwami. Najpierw wojna wschodnia a potem misya Crispiego stworzyła ten stan rzeczy. Misyę Crispiego wyzyskuje teraz opozycya w celach stronnictwa i wyrzuca żywiołom u steru stojącym, że opanowawszy władzę w skutek ostatnich wyborów zaczynają

AWANTURNICA

OPOWIADANIE Z PRZESZŁEGO WIEKU

X.

Od smutnych reminiscencyi spieszmy do wyroku. W tym opłakanym procesie obejmował on wszystkie główne osoby. Sąd uniewinnił Komarzewskiego, i słusznie postąpił. Generał zgrzeszył zbytecznem dla praw i swobód polskich poszanowaniem; gdzieindziej w onych czasach taką panię jak Dogrumowa sprzątało się cicho, bez apelacyi.. Ryxa uniewinniono także. Zgrzeszył on przedewszystkiem płochą paplaniną, cechą zresztą narodową, a parę miesięcy rekolekcyi było dlań karą wystarczającą... Ks. Adam Czartoryski i Stanisław Kostka Potocki, pozwani przez stronę oskarżoną, uwolnieni zostali także od zarzutów, a sędziowie motywowali wyrok w ten sposób, że jeden bronił siebie, drugi swego przyjaciela. Wpływy królewskie i tu były widoczne... Uwydatniły się zaś jeszcze bardziej w kwestyi kary, jakiej ulegał Taylor, który nabroił może najwięcej. Słabej głowy człowiek, uległ pięknym obietnicom, jakie przed nim rozsypała Dogrumowa, krzątał się zanadto, targnął się wreszcie na obywatela Rzeczypospolitej, szlachcica i dygnitarza, bo przecież Ryx napadnięty przez niego zaszczycony był już indygenatem, posiadał dobra ziemskie i starostwo piaseczyńskie. Zato skazany został Taylor na pół roku w wieży górnej, co zaś do wspólnictwa z kobietą, sąd poprzestał na wyprzysiężeniu publicznem.

Główna sprawczyni poszła pod pręgierz. Dnia 22go kwietnia, o godzinie 10tej z rana, odbyła się egzekucya na rynku starego miasta wobec dwudziestotysięcznego tłumu, przypatrującego się obojętnie rzadkiej u nas ceremonii publicznego piętnowania. Kobietę otoczoną przez straż marszałkowską, przywieziono na wozie. Bladą, ledwie napół żywą wciągnęli posługacze mistrza sprawiedliwości, pachołkowie szafotu, na podniesienie. Wyrok nazywał ją „bezczelną kalumniatorką." Kat z ostentacyą wielką postawił majorowę na pręgierzu, obnażył lewą łopatkę i rozpalonem żelazem odcisnął na niej znak szubienicy... Delinkwentka miotała się okropnie pod naciskiem rozżarzonego żelaza... Tuż obok leżały piśmidła skazane na *auto-da-fé*...

Cisza nastała grobowa; jeden z urzędników sądowych miarowym tonem czytał długi wyrok, którego osnowa dziwne na przytomnych sprawiać musiała wrażenie... Wszakże u stóp brudnego pręgierza wygłaszano pierwsze nazwiska w kraju... nazwiska czy to zasługą, czy pochodzeniem, czy szczęściem wywyższone po nad tłumy powszednich śmiertelników... Miały tu reprezentantów rody wysoko niegdyś dźwigające chorągiew czci narodowej, wspomniany był najwyższy wódz zastępów tej Rzeczypospolitej, która tyle wieków zwyciężała mając na czele wielkich hetmanów... obok zaś tych świetnych nazwisk figurowały trzy postacie z gminu, lokaj, kupczyk i awanturnica...

Czytanie się skończyło. Omdlała pokutnica zsunęła się pod pręgierzem, białe jej ramię, do rozkosznych uścisków utoczone, pokryło się ognistym szkarłatem, od którego odbijał wypalony wizerunek szubienicy... Jeden z pachołków ulitował się nad nieszczęśliwą, potarł jej skronie chustką zwilgoconą, a mistrz sprawiedliwości podpalał tymczasem kilkadziesiąt zwojów zadrukowanego i zapisanego papieru. Była tam owa „depozycya" z 14 stycznia, przez Dogrumowę ułożona, dwa ulotne druki, rodzaj paszkwilów, p. t. *Objaśnienie*, *Excerpt z listu do przyjaciela.*

Wszystko to trwało długą godzinę. Oprzytomnioną Dogrumowę odwieziono do ratusza, zkąd w dni kilka wysłana została do gdańskiej warowni na dożywotnie więzienie...

Strona uważająca siebie za pokrzywdzoną, wycofała się z szranków wcześnie. Pierwszy dał hasło generał ziem podolskich. Przekonał się on, że na p. de Caché nie wiele liczyć może. Agenta austryackiego opanował bowiem potężny ambasador rossyjski i obaj namawiali księcia do zgody, a gdy to nie pomogło, użyli pośrednictwa prymasa Poniatowskiego, który też wystylizował odezwę do wujecznego brata, zaklinając go, aby się cofnął, bo mu zagraża „dekret kontumacyjny", a ten pociągnie za sobą niemiłe następstwa. Czartoryski odpowiedział z wielką godnością. Pogróżek się nie lękał; „sama tylko — pisał — bezwzględność na prawa i formalności, dopuścić może stronie przeciwnej dyktować dekret kontumacyjny przeciwko temu, który od sprawy odstępuje. Sąd go powinien ułożyć; strona przeciwna dyktować może tylko kondemnaty..."

We dwa dni potem przesłał książę Adam na ręce gen. Wojny pożegnalną odezwę do króla. Tłómaczył się w niej, dla czego osobiście się nie stawi. „Uczyniłem to w zamiarze uchylenia od W. Kr. Mości i od siebie czułości w tym to teraźniejszym przypadku."

Poniatowski odwzajemnił się bratu także pożegnalnym bilecikiem, ułożonym z wielką delikatnością...

Książę wyjechał do Wiednia w nadziei, że potrafi użyć wpływów dworu austryackiego dla obalenia marszałkowskiego dekretu.

Pani marszałkowa koronna bardziej może od brata uczuła zniewagę wyrządzoną domowi Czartoryskich. Rozgniewała się na dobre i do kraju nie wróciła już nigdy. I hetmanowa Ogińska i Stanisław Potocki także opuścili stolicę.

Wszystko zamilkło na chwilę, choć stronnicy i jednego i drugiego obozu nieprzestawali gardłować i prowadzić walki... na broszury. Królewszczanie wydali książeczkę p. t. *Zbiór dokumentów w sprawie o kryminał otrucia*; adherent należący do familii ogłosił znowu ulotny świstek z napuszonym zagłówkiem: *Głos Polaka o milczeniu J. O. X. Imci A. Czartoryskiego.* Stanisław Potocki swoje *Listy polskie* układał i drukował także *post festum*. Publiczność to wszystko skwapliwie czytała, zwłaszcza że bibulaste owe produkcye rozdawano *gratis*. „Pełne są domy, pełne są klasztory druków warszawskich (zarzucały sobie strony) tak hojnie to w stolicy to w kraju rozmnożonych, że już ponawiać edycye przychodzi.."

Jeden wszakże z warchołów i to najnieprzejednańszych został w domu. Mamy tu na myśli hetmana Branickiego. Przypomnieć sobie raczą czytelnicy, że Dogrumowa w pierwszym okresie, w rzędzie osób czyhających na życie królewskie wyszczególniła Tyzenhausa i Branickiego. Tyzenhaus umarł przed ogłoszeniem wyroku, więc o nim wzmianki nieuczyniono, a gdyby i była, pewnieby o to nie podnosił krzyku. O Branickim zaś następująca sentencya w dekrecie figurowała: „Bezecna kalumniatorka oczerniła go niesprawiedliwie". Dygnitarz oburzył się jednak mimo to niepomału, wyjechał na kresy i ztamtąd wystylizował żałosny manifest i wraz z listem posłał go królowi. Cóż tu było narzekań górnolotnych i rozpaczliwych!.. „Rzucona na imię moje potwarz tem mi jest czulszą, że sięga następców moich. Umieszczony w dekrecie marszałkowskim... z posądzeniem o machinacyą na życie Pańskie W. Kr. Mości, z żalu ochłonąć nie mogę. Nieskazitelnie piastowany honor cienia nawet podobnej

swoją karyerę od wysługiwania się Niemcom w sposób uchybiający znaczeniu politycznemu Włoch. Panujące stronnictwo ma gotową odpowiedź na ten zarzut i przypomina, że wtedy gdy nie stało u steru, Włochy były prawie wazalem napoleońskiej Francyi. Nowe stronnictwo, któreby ograniczyło politykę zewnętrzną do niezbędnej ochrony interesów włoskich a natomiast główny nacisk położyło na reformy wewnętrzne, byłoby wśród dzisiejszej konstelacyi dobrodziejstwem dla Włochów.

Rada państwa.

† **Wiedeń,** 13 października. (Kor. *Gaz. Lwowskiej.*) Rezultaty dzisiejszych posiedzeń obu Izb Rady państwa możnaby nazwać niepomyślnemi dla kraju naszego. W Izbie poselskiej dotknięty został przemysł gorzelniczy wskutek upadku znanego już wniosku p. bar. Bauma z powodu nieobecności posłów Polaków; w Izbie wyższej odmówiono handlowi i przemysłowi austryackiemu opieki przeciw taryfom dyferencyalnym od przewozu towarów na drogach żelaznych; wiadomo zaś, że galicyjskie Izby handlowe oddawna uskarżają się na krzywdy wynikające z taryf dyferencyolnych dla handlu zbożowego i przemysłu młynarskiego.

Posiedzenie Izby poselskiej zagaił prezydent Rechbauer o godz. 11 min. 25, zawiadamiając o wczorajszem przez Izbę wyższą uchwaleniu ustawy o poręczonych drogach żelaznych.

Z ministerstwa sprawiedliwości przesłano pismo hr. Józefa Baworowskiego w sprawie utworzenia fideikomisu jego imienia. Pismo to przekazano odnośnej komisyi.

Magistrat miasta Żydaczowa petycyonuje o utworzenie tamże sądu powiatowego.

Na porządku dziennym pierwsze czytanie projektu ustawy o przedawnieniu podatków i t. p. Postanowiono przekazać go osobnej komisyi złożonej z 9 członków.

Z kolei następuje ciąg dalszy obrad nad znanym § 6ym projektu o opodatkowaniu okowity.

P. Auspitz nie godzi się na żaden z wniosków wczoraj postawionych, a to nietylko ze względów fiskalnych, lecz i dlatego, że nawet wyższe liczby, projektowane przez komisyę jako podstawa o opodatkowaniu, zdają mu się jeszcze zbyt niskiemi w porównaniu z rzeczywistą ilością wyrobu, zyskaną z różnych surowców. Mowca utrzymuje, że czy to burak, czy surowiec mączny, czy melasa, wszystko równą daje ilość wyrobu i równo powinno być opodatkowane.

P. baron Spens popiera wniosek p. bar. Bauma o przyjęcie $4^1/_2$ hektolitra wyrobu z buraków, $4^1/_2$ z surowca mącznego, $6^1/_2$ z melasy za podstawę i stosunek opodatkowania.

P. dr. Herbst wywodzi, jako paragraf niniejszy jest pod względem fiskalnym najważniejszy w całym projekcie, a zaleca się nietylko ztąd, że wyszedł z długich narad rządów wiedeńskiego i peszteńskiego i stanął na orzeczeniach znawców, lecz i ztąd, że dla Izby, która ze względów fiskalnych uchwaliła kontyngens w projekcie o osobistym podatku dochodowym, te same względy powinny także pod względem projektu niniejszego być jedyną dyrektywą. Pokrycie niedoboru w skarbie, oto *ultima ratio* mowcy. Poleca przeto wniosek komisyi (6 hektolitrów z buraków, 6 z surowca mącznego, 7 z melasy) ku przyjęciu bez zmiany.

P. Fuchs wnosi o przyjęcie liczb 4—5—6; p. Siegl równą dla wszelkiego surowca liczbę 6; p. Plener zbija wywody Herbsta, utrzymując, że wnioski jego i br. Bauma (różniące się tylko w ostatniej liczbie) najzupełniej już czynią zadość względom fiskalnym, bo poręczają skarbowi dochód znacznie większy od dzisiejszego; komisarz rządowy Ender, a po nim sprawozdawca Süss bronią wniosku komisyi.

W głosowaniu upadają wszystkie poprawki, utrzymuje się wniosek komisyi małą większością, bo 78 głosami przeciw 70 głosom.

Po odczytaniu wniosku p. hr. Coroniniego o wybranie komisyi ku zastanowieniu się, czy nie wypadałoby zmienić § 69go regulaminu o sposobie przyjmowania odpowiedzi rządowych na interpelacye. Wniosek ten zmierza do zaprowadzenia praktyki sejmu węgierskiego.

Skończyło się posiedzenie o g. 2 m. 45. Następne we wtorek.

Posiedzenie Izby wyższej zagaił prez. książę Karol Auersperg o godz. 12 w obecności 46 członków, między którymi dziś także niema nikogo z Polaków.

Na porządku dziennym nasamprzód wybór komissyi z 25 członków do rozpatrywania projektów odnoszących się do ugody z Węgrami.

Wedle przyjętego wczoraj wniosku mają w skład tej komisyi wejść członkowie deputacyi regnikolarnej, którymi są: br. Wrbna, Hasner, Arneth, baron Winterstein i dr. Plener. Pozostaje tedy wybrać 20 jeszcze członków. Z wyboru wyszli: hr. Belrupt, książę Konstanty Czartoryski, hr. Falkenhayn, bar. Haerdtl, bar. Hein, opat Helferstorfer, bar. Hye, kardynał Kutschker, flmrszł. Latour, książę Fryderyk Liechtenstein, dr. Moser, Pipitz, hr. Rechberg, dr. Schmerling, Schöller, książę Schönburg, bar. Stählin, hr. Trauttmausdorff, hr. Gwidon Thun, baron Wehli.

Następują obrady nad ustawą o taryfach dla przewozu towarów na drogach żelaznych.

Ustawa ta po raz drugi zajmuje Izbę wyższą. Wiadomo bowiem, że Izba ta poczyniła niektóre zmiany w uchwałach Izby niższej, z których to zmian Izba niższa część przyjęła, część odrzuciła. Do odrzuconych należy kwestya taryf dyferencyalnych, szczęśliwie dla galicyjskiego i wogóle austryackiego handlu załawiona w Izbie niższej, a w odmiennym duchu uchwalona przez Izbę wyższą. Komisya kolejowa Izby wyższej, na nowo rozpatrzywszy zwrócony sobie projekt, wnosi dziś przez bar. Wintersteina: „nie odstępować od dawniejszych uchwał Izby wyższej, a przeto odrzucić uchwały Izby poselskiej."

W dyskusyi ogólnej nikt głosu nie zabiera.

W dyskusyi szczegółowej wzięto pod obrady artykuł I, jako zawierający punkt sporny. Artykuł ten brzmi wedle uchwały Izby wyższej, dziś na nowo podjętej przez komisyę, jak następuje:

„Na jednej i tej samej drodze żelaznej w jednym i tym samym kierunku ruchu i wśród jednakowych warunków całe koszta przewozu do stacyi bliżej położonej powinny nie być wyższe, niż do stacyi odleglejszej.

„W ruchu dowozowym i wywozowym całe koszta przewozu między stacyą pograniczną a którąkolwiek stacyą krajową na tej samej drodze i wśród jednakowych warunków powinny nie być wyższe od całych kosztów przewozu pomiędzy tąż stacyą krajową a stacyą zagraniczną, położoną poza tą samą stacyą pograniczną.

„Powyższe przepisy nie znajdą jednak zastosowania względem ruchu transportowego z zagranicy do zagranicy, względem przesyłek z stacyj portowych na morzu i do tychże stacyj, tudzież w tych wypadkach, gdy zniżenie taryfy dla stacyi odleglejszej wynika z tańszej taryfy innej linii konkurencyjnej (drogi żelaznej lub żeglugi), łączącej tę samą stacyę ostatnią."

Uchwała Izby poselskiej przyjęła dwa pierwsze ustępy, ustęp trzeci zaś zmieniła jak następuje: „Minister handlu może wyjątkowym sposobem zwalniać od powyższych przepisów, jeśli zniżenie taryfy dla stacyi odleglejszej wynika z tańszej taryf, innej linii konkurencyjnej (drogi żelaznej lub żeglugi), łączącej tę samą stacyę ostatnią, szczególniej co do przesyłek z stacyj portowych na morzu i do tychże stacyj i co do ruchu transportowego z zagranicy."

W dyskusyi zabiera głos bar. Hein, zalecające uchwałę Izby poselskiej, gdyż wedle podjętej dziś na nowo przez komisyę uchwały Izby wyższej koleje byłyby *judex in propria causa*, podczas gdy uchwała Izby poselskiej oddaje sprawę w ręce ministra handlu. Mówca, chcąc ile możności trzymać się formy uchwały Izby wyższej, wnosi: nadać ustępowi trzeciemu brzmienie następujące: „Minister handlu może wyjątkowym sposobem zwalniać od powyższych przepisów, gdy chodzi o ruch transytowy z zagranicy do zagranicy" (i t. d. wedle brzmienia uchwały Izby wyższej).

Bar. Engerth wywodzi, że taryfy dyferencyalne nie są pokrzywdzeniem jednych, chociaż wychodzą drugim na korzyść, w czem powołuje się na orzeczenie zwołanej do zbadania tej sprawy komisyi pruskiej, dodając, że i w Anglii parlament uznał taryfy dyferencyalne za należące do administracyjnych swobód dróg żelaznych. Mówca przedstawia, jak niezmiernie trudna a ważna ta sprawa, radzi rządzić się ostrożnością, pójść za przykładem innych państw, pozostawić przedsiębiorstwom kolejowym swobodę i przyjąć projektowaną na nowo uchwałę dawniejszą.

Bar. Haerdtl przemawia przeciw wnowacyom, a przecząc, iżby koleje były *iudices in propria causa*, bo nadzor zawsze pozostanie w ręku rządu, radzi przyjąć wniosek komisyi.

Minister handlu Chlumecki widzi wprawdzie w wniosku br. Heina szczęśliwe rozwiązanie zagadnienia, ale ze względu na zawiłość sprawy, w której np. tańszy z Wrocławia niż z stacyi austryackich przewóz okowity do Włoch dowodzi oczywiście pokrzywdzenia interesu austryackiego, podczas gdy tańszy z Rossyi niż z Galicyi przewóz zboża do Prus nie dowodzi pokrzywdzenia interesu austryackiego, lecz tylko korzyści kolei galicyjskiej — bo zboże rossyjskie mogłoby tak samo kolejami rossyjskiemi dostać się do Prus — pozostawia minister Izbie wszelką swobodę orzeczenia o tej kwestyi, uważając ją za czysto techniczną, a nie za kwestyę ufności lub nieufności.

W głosowaniu wniosek br. Heina upada; za nim podnosi się tylko 5 głosów, między niemi minister Unger; utrzymuje się wniosek komisyi.

Artykuły II, III i IV nie są przedmiotem dyskussyi, bo obie Izby są zgodne.

W artykule V znajduje się ustęp opuszczony przez Izbę poselską, który brzmi: „Z temi przedsiębiorstwami kolejowemi, które posiadają prawa wyłączne, minister handlu umówi się co do przeprowadzenia przepisów ustawy niniejszej i co do pomniejszych postanowień o przewozie towarów z uwzględnieniem owych praw nabytych.".

Izba bez dyskusyi uchwala zachować ten ustęp w mocy.

Artykuły VI, VII i VIII znów są zgodne.

Nadto uchwaliła Izba wyższa wbrew uchwale Izby poselskiej nie pozbawiać ustawy charakteru tymczasowego.

Trzecim przedmiotem porządku dziennego są obrady nad ustawą o kuratorach dla akcyonaryuszy, również zwróconą z Izby poselskiej.

Zaledwie rozpoczęto obrady, prezes stwierdza niekompetencyę Izby z powodu licznej nieobecności członków i zamyka posiedzenie o godz. 2 min. 15.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Przesilenie ministeryalne w Berlinie.)

W ostatnich dniach przyniósł nam telegram wiadomość, że hr. Eulenburg, „najwytrwalszy" minister pruski, od 9 grudnia 1862 szef departamentu spraw wewnętrznych, wręczył cesarzowi oficyalnie swą dymissyę. Także w sprawie ks. Bismarcka, który jeszcze ciągle znajduje się „na urlopie", nie zapadła dotąd ostateczna decyzya. *National-Zeitung* tak pisze o tem przesileniu ministeryalnem: „Dość rozpowszechniona wiadomość, jakoby tak zwane przesilenie kanclerskie już się ukończyło, jest według informacyj naszych nieuzasadniona. Kanclerz uważa się zawsze jeszcze za urlopowanego, a kwestyę pozostania w urzędzie uważa za nierozstrzygniętą. Co się tyczy stanowiska kanclerza państwa w obec kwestyi reformy administracyjnej, to słychać z wiarygodnego źródła, że ks. Bismarck jest za nierozszerzeniem ordynacyi okręgowej na resztę prowincyj z zastosowaniem modyfikacyj podyktowanych doświadczeniem, ale przeciw daleko idącemu zniżeniu cenzusu w ordynacyi miejskiej. Wszystkim zaś dalszym pogłoskom o innych zmianach personalnych, nie trzeba dawać wiary, lecz wyczekiwać faktów. Następująca jednak wiadomość otrzymaliśmy z tak wiarygodnego źródła, że uważamy sobie za obowiązek podzielić się nią z czytelnikami. Piszą nam: Wiadomo, że minister spraw wewnętrznych ze względu na mocno nadwątlone zdrowie, wyraził przed księciem Bismarckiem życzenie wystąpienia z urzędu. Książę pozostawił hrabiemu Eulenburgowi swobodę udania się z swą prośbą do cesarza. Dowiadujemy się dziś z największą pewnością, że minister spraw wewnętrznych wręczył oficyalnie cesarzowi swą dymisyę". Należy jeduakże bardzo powątpiewać, czy same tylko względy na zdrowie nakłoniły 62-letniego ale zawsze jeszcze fizycznie i umysłowo krzepkiego ministra do podziękowania za tekę piastowaną dotąd z taką wytrwałością, i czy raczej znane „frakcye" nie odgrywają tu znowu głównej roli.

(Sytuacya armii rossyjskiej.)

Gwałtowny wicher północnowschodni — pisze 7 b. m. korespondent *Presse* z Nikopolis — zerwał przedwczoraj wieczorem most między Turnu-Mugurelli i Nikopolis, powywracał słupy telegraficzne i przerwał zupełnie komunikacyę między jednym i drugim brzegiem. Wprawdzie przywieziono już do Fratesztie koleją żelazną dwa parowce śrubowe, które prawdopodobnie krążyć będą między Sistową a Zimnicą z jednej strony a Sistową i Nikopolis z drugiej strony, ale cóż znaczy ta mała flotylla w obec nadzwyczajnych wymagań i potrzeb armii rossyjskiej? Dwadzieścia, trzydzieści takich parowców nie wystarczy, a tu przywożą naraz aż dwa statki! Kilka łodzi kanonierskich sprowadzono do Słobozyi jeszcze przed trzema miesiącami ale na daremnie szukałem za temi łodziami, dwa monitory odebrano Turkom; od tego czasu minęły już także trzy miesiące, a monitory nie wprowadzono jeszcze w ruch. Już nie jednokrotnie przerywały się mosty pod Nikopolis i pod Sistową a mimo to nie uczyniono nic w celu zabezpieczenia sobie stałej i pewnej komunikacyi. Odwrót armii nie jest wprawdzie zagrożony ale natomiast niepodobna dowieźć jej prowiantów a przezimowanie w Bułgaryi bez połączenia z Rumunią jest wprost niemożliwe. Chociażby Rossyanie nagromadzili w Bułgaryi olbrzymie zapasy żywności, to ostatecznie zabraknie im drzewa do gotowania. W całej Bułgaryi wycięto lasy w pień i każdy kawałeczek drzewa do gotowania muszą Rossyanie sprowadzać z Rumunii. Wyobraźcie sobie, ile drzewa potrzebuje armia 240 tysięczna! W Bałkanie mają Rossyanie drzewo, ale natomiast nie mają żywności a dowóz prowiantu jest bardzo utrudniony. Za armią carewicza i za armią rumuńską musi prowiant być wysłany z Rumuni, ale jakżeż go wysłać, skoro komunikacya jest przerwaną? Druty telegraficzne zatopiono w Dunaju i nie ma tygodnia, w którymby co najmniej dwa razy komunikacya telegraficzna nie była przerwaną. Bułgarzy nie liczą się bardzo ściśle z swoimi „oswobodzicielami" i nie są bardzo skrupulatni w pojęciach o cudzej własności; to też wykradają regularnie druty telegraficzne a wichry nie troszczą się znowu ani o Turków ani o Rossyan ani o Rumunów. Przerwa w komunikacyi telegraficznej trwa czasami dwa dni. Miła sytuacya dla armii stojącej na polu bitwy! W poprzednim liście opisałem wam w jakiem położeniu znajduje się armia rossyjska w Bułgaryi. Pobyt w namiotach jest okropny. Woda przecieka przez płótno, wiatr dmie przez szpary i otwory, a ziemia jest wilgotną i zimną. Żołnierze eksponowani w redutach i rowach muszą co najmniej 24 godzin, a czasami 4 dni, brnąć po kolana w błocie i wodzie a przyszedłszy po służbie do namiotów nie mają suchego i ciepłego kącika. Zaiste wśród takich stosunków zabraknie cierpliwości nawet najcierpliwszemu żołnierzowi. Pojmuję tedy, że nie tylko wojska rossyjskie ale przedewszystkiem wojska rumuńskie chciałyby jak najprędzej powrócić do kraju. Wszyscy są tu tego przekonania, że należy jeszcze raz spróbować szczęścia wojennego i że po tym ostatnim kroku należy albo zakwaterować się na zimę do Plewny (?) albo też przystąpić do rokowań pokojowych. Ale co się stanie w razie nowej klęski? — o tem nikt nie myśli. Będzie to zapewne zależało od stopnia klęski, zwłaszcza obecnie, gdy z przybyciem generała Totlebena zaczęła się wojna na nową metodę. Obecnie nie będą Rossyanie przypuszczali szturmów bez należytego przygotowania. — W tej chwili kopią żołnierze głębokie rowy; na dyle układają szuwar i ziemię i tym sposobem powstają kryte jamy, w których wojsko ma zimować. Takich kwater wojskowych jest pełno w Rumunii wzdłuż drogi żelaznej. Długi szereg takich jam robi wrażenie grobów a mimo to są żołnierze zadowoleni z tych pomieszkań, bo przynajmniej nie marzną. Generał Totleben, przypatrzywszy się wszystkim przyczynom wyraził się w tym samym duchu, co książę Karol przed atakiem w d. 11 b. m., a naczelne dowództwo uznało w zupełności słuszność jego zapatrywań i stara się o jak najspieszniejsze ściągnięcie posiłków. Tymczasem korzystają Rossyanie z przerwy, budują nowe reduty, wysuwają ciągle naprzód baterye, kopią rowy i w ogóle starają

---

znieść nie może zakały..." Cały list w podobnym guście...

Nie straszne by to było, gdyby hetman na tem poprzestał... Ale gdzie tam! Wichrzyć stało się zadaniem jego życia. Z usposobień przypominał kozaka stepowca, który ze słońca nawet nie był zadowolony, kiedy jasno świeciło. Dalejże na sejmikach wywodzić żale, a wypadły jakoś w tym czasie liczne zjazdy, bo i gromniczne deputackie i podkomorskie, i starościńskie, pisarskie, a wkrótce potem wybory posłów na sejm.

Hetman nie stawił się sam na nie, bo tak wypadało, ale wysłał przyjaciela swego, generała Kurdwanowskiego, który przybywał z sporym zapasem trunków i przy kieliszku ofiarował ziemianom i manifest i list tylko co wspomniany. Szlachta spijała się na benefis Branickiego, oblewała łzami krzywdę mu wyrządzoną, w końcu uwierzyła w jego męczeństwo...

Hetman męczennikiem! Jakież to pocieszne! Wszystkiem mógł być raczej, tylko nie prześladowanym od losu i ludzi, bo los i ludzie dopisywali mu zawsze... Poniatowski w niemałym był strachu. Z Włodzimierza, Winnicy i Kamieńca dochodziły go niepokojące sprawozdania. Długie odbywał narady z Stakelbergiem, aż tu naraz nadbiegła nowa wiadomość groźna. Hetman w Petersburgu robił starania, aby carowa rozkazała królowi polskiemu oczyścić jego niepokalane nazwisko z plamy niezasłużonej. Nie dość na tem, powtarzał Branicki, że ten *znajda*, bo tak nazywał Komarzewskiego, targnął się na władzę jego hetmańską, nie dość, że wplątany w sprawę, która go zgubić miała, wyszedł z niej wolny od zarzutów, jeszcze teraz w poniewierkę podawał ród Korczaków— bo nie kto inny, tylko on wpłynął na króla...

się naprawić wszystkie poprzednie błędy. Prócz tego sprowadzają największe działa oblężnicze i zapasy amunicyi; dla każdego działa ma być najmniej 300 strzałów. Ale wszystko to odbywa się zwolna, albowiem dowóz po drogach bułgarskich jest nadzwyczajnie utrudniony.“

(Ze Stambułu).

Polit. Corresp. otrzymała z Stambułu 5 b. m. następujące wiadomości: Obaj destytuowani generałowie tureckiej armii wschodniej, Mehemet Ali i Achmet Ejub basza przybyli do Stambułu, gdzie oczekują losu jaki ma ich spotkać za bitwę przegraną pod Bielą. Achmet Ejub basza zostanie prawdopodobnie postawiony przed sąd wojenny za udowodnione nieposłuszeństwo. Co się tyczy jego szefa, Mehemeta Alego, to zarzucają mu głównie, że ulegał zanadto wpływom Anglików bawiących w jego obozie, a mianowicie generałowi Bakerowi, pułkownikowi Lennox i pruskiemu oficerowi Streckerowi. W wyższych sferach tureckich wieje teraz wiatr nieprzyjaźny dla wszystkich cudzoziemców bawiących w armii tureckiej. Sam wielki wezyr, Edhem basza, dał przed kilku dniami wyraz temu usposobieniu, twierdząc w obec kilka osób, że Turcy wiedzą nierównie lepiej niż Prusacy i Anglicy, czego potrzeba Turcyi i co jej dolega. Mehemeta Alego zamierza Wys. Porta wysłać przeciw Czarnogórze, Achmet Ejuba zaś zastąpił Fazly basza, znany komendant wyprawy do Suchum Kaleh. Fazly basza odznaczył się obok Osmana baszy w kampanii serbskiej przy szturmie na Zajezar. Mianowanie Sulejmana baszy *serdar-ekrem'em*, wyłączne dzieło sułtana, nie zadowoliło ani ministrów ani też wojskowych. Wojskowi obawiają się — i nie bez racyi — że skoro Sulejmanowi nie zależało zgoła nic na 23.000 żołnierzy, których poświęcił przy zdobywaniu wąwozu Szybka, to i nad Jantrą nie będzie oszczędzał żołnierzy, zwłaszcza obecnie, gdy otrzymał tytuł *„ghazi“* (?) i wielką wstęgę orderu Osmanie w brylantach. Faktem niezbitym jest to, że naukowe i wojskowe uzdolnienia Sulejmana baszy dają zanadto mała gwarancyę, iż przyszłe, przez niego przedsięwzięte operacye zostaną uwieńczone skutkiem pomyślnym. O Reufie baszy, ponownie mianowanym komendancie armii tureckiej w Bałkanach, słychać tylko tyle, że zastał on armię w opłakanym stanie i że nie chciał przyjąć komendy. Porta powołała obecnie pod broń ostatnią rezerwę; złożoną ze 160.000 żołnierzy, którzy w przeciągu jednego miesiąca mają być wyćwiczeni w władaniu bronią i wysłani na plac boju. Fortyfikacye dokoła Stambułu zostały już ukończone. Front tych fortyfikacyj jest 60 kilometrów długi i ma 17 głównych fortów, które mają być zaopatrzone w 12 — 13 centymetrowe działa z fabryki Kruppa. Niektórzy utrzymują, że forty są bardzo licho zbudowane i że rozsypują się pod wpływem ciągłych deszczów. Roboty około ufortyfikowania Adryanopola nie są jeszcze ukończone, ale postępują dość szybko. Skoro już mowa o Adryanopolu, muszę nadmienić że tamtejszy gubernator, Achmet Wefik basza, były prezydent tureckiej Izby deputowanych, okrzyczany za człowieka zasad liberalnych i zwolennika konstytucyi, gospodaruje tam tak okrutnie, iż już nawet samym Turkom zaczyna być za wiele tych okrucieństw. Napadła go formalna „mania wieszania“ tak, że od chwili objęcia swej posady aż do dnia dzisiejszego nie opuścił ani jednego dnia, w którymby nie powiesił kilku albo kilkunastu Bułgarów. Znając Achmeda Wefika jeszcze z czasów, w których gospodarował w Brussie, nie wahała się Porta wysłać go do Adryanopolu w chwili w której ten człowiek łaknący krwi mógł się nasycić widokiem tysięcy wisielców, a dzisiaj, gdy krwawe to rzemiosło zaczyna upadać, usuwa go z posady pod pozorem, iż cierpi na umyśle.

(Mowy lorda Salisbury.)

Zagajając uroczystość otwarcia szpitalu dla ubogich pacyentów w pobliżu Bradford, wypowiedział lord Salisbury mowę, w której potrącił także o kwestyę wschodnią. Biorąc assumpt z zasłoniętego czarnemi chmurami nieba porównał je lord z obecnemi widokami politycznemi. Mowca wyraził wprawdzie nadzieję, że wojna wnet się skończy i zapewnił, że żaden z ministrów przy nadarzającej się sposobności nie omieszka wytężyć wszystkich swych sił dla osiągnięcia tego celu. Tymczasem nadzieja ta opiera się widocznie tylko na życzeniu, które ożywia przedewszystkiem lorda Salisburego. Słowa jego można uważać za odpowiedź daną tym, którzy w mowie Northcote'a widzieli rządową wskazówkę zdradzającą wypadki zakulisowe. Minister dla Indyj wspomniał naturalnie także o nędzy głodowej panującej w tym kraju. Oddając winną pochwałę narodowi angielskiemu za gotowość w niesieniu pomocy nieszczęśliwym, oświadczył Salisbury, że na pieniądzach i żywności celem ratowania zgłodniałych bynajmniej nie zbywa, że jednak główną trudność stanowi apatya samej ludności, głodem nawiedzonej. Ludzie ci kładą się na drogę i umierają, zamiast korzystać z nagromadzonych żywności lub brać udział w robotach przedsięwziętych dla nastręczenia im zarobku. W imieniu stronnictwa liberalnego wystąpił z mową były minister Forster i oświadczył, że kraj nietylko chętnie przyzwoli na sumy potrzebne do zapobieżenia nędzy, ale że rząd spotkałaby zasłużona nagana, gdyby się okazało, że angielska pomoc państwowa była potrzebna a mimo to jej nie żądano. W drugiej mowie wypowiedzianej przy tej samej sposobności, tak się mniej więcej wyraził lord Salisbury: Za wielką korzyść dla spokoju w Anglii uważam to, że wszystkie przesadne wyobrażenia o potędze Rossyi są zniszczone prawdopodobnie na zawsze. Końca obecnej wojny nie może nikt przewidzieć, stanowcze zwycięztwo jednej lub drugiej strony mogłoby wprawdzie przyspieszyć pokój, w innym razie trudno się go spodziewać, dopóki jedna lub obie strony nie wyczerpią zupełnie wszystkich swych sił finansowych i militarnych. Dotąd nie widać jeszcze takiego wyczerpania. Rząd angielski pragnie szczerze pokoju. Na podnoszony dawniej przez opozycyę zarzut, że Anglia w przymierzu z innemi mocarstwami powinna była zmusić Turcyę do przyjęcia uchwał konferencyi, odpowiedział Salisbury uwagą, że oprócz Rossyi żadne mocarstwo nie było skłonne do kroków przymusowych. Zresztą Anglia może tylko doradzać, gdyż aby grozić z skutkiem musiałaby być wielkiem mocarstwem militarnem i na wzór innych zaprowadzić powszechny obowiązek wojskowy. Obecnie jest najpierwszym obowiązkiem rządu strzedz interesu Anglii i zawiniłby rząd ten w wysokim stopniu, gdyby dla osobistych względów choć na włos oddalił się od prostej drogi. Słowa Salisbury'ego wypowiedziane w Bradford, znalazły dobre przyjęcie w prasie londyńskiej.

KRONIKA

— **W teatrze** dziś „Wychowanka“, komedya w 5 aktach wierszem Aleksandra Fredry (ojca).

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w południowym Tyrolu najstarsza córka ministra obrony krajowej br. Horst; w Lincu znakomity filolog i znawca literatury greckiej, emerytowany radca ministeryalny Józef Haferl; w Bernie słynny badacz starożytności br. Estorff, przeżywszy lat 70.

— **Sympatyami dla jeńców tureckich** odznaczać się mają zwłaszcza panie w wielu miastach rossyjskich, z którego to powodu prasa rossyjska niejednokrotnie już wyrażała najwyższe swe oburzenie. Obecnie w korespondencyi *St. Pet. Ztg.* z Połtawy czytamy: „Zachowanie się wszelkiego pozbawione taktu niektórych pań rossyjskich wobec jeńców tureckich, które pomimo wielokrotnie wyrażonej nawet publicznie nagany w równej mierze trwa ciągle i w końcu aż do tego doszło, że widziano te panie w powozach, odbywające przejażdżki z oficerami tureckimi po mieście, oraz zabawy dla Turków urządzane na których spełniano toasty na zdrowie tych ostatnich — zachowanie to nareszcie skłoniło strony kompetentne do interwencyi. Gubernator zawczwał do siebie co największe entuzyastki z tych przyjaciółek tureckich i wypalił im „ojcowską reprymendę.“ Zakazano tutaj także zbierania datków na rzecz jeńców tureckich i rozdzielania pomiędzy nich pieniędzy, ponieważ dawało to tylko powód do nieporządków.“

— **Wystawa paryska.** Korespondent *G. W.* z Paryża pisze: Budynki pod wystawę na Polu Marsowem są bliskie ukończenia. Galerye murowane, obejmujące główną część gmachu, a w których się pomieści wystawa sztuk pięknych, oczekują tylko na zewnętrzną i wewnętrzną ozdobę. Pozostają do zbudowania tylko trzy pawilony, przeznaczone do osobnej wystawy miasta Paryża. Galerye przemysłu są już gotowe. We wszystkich salach tego oddziału układają półki. Roboty mularskie w dwóch wspaniałych galeryach machin są skończone. Te galerye idą równolegle po obu bokach prostokąta, tworzącego gmach wystawy. Stykają się one z dwoma ogromnemi przysionkami, z których jeden wychodzi na Sekwanę, a drugi na szkołę wojskową. Główna brama znajduje się od strony Sekwany. Ogrody, pagórki i wodospady, które będą stanowiły zewnętrzną ozdobę wystawy, są już w części przygotowane. Powleczono asfaltem dna stawów i sadzawek, których brzegi będą obsadzone topolami. Na całym obszarze Pola Marsowego zaprowadzają system drenowania, bardzo ciekawy, który zgromadzi wodę deszczową i wodę powstałą z wylewu Sekwany. Osobna pompa będzie wylewała do Sekwany wodę drenami zgromadzoną, której nie spożytkują machiny parowe. Część wybrzeża Orsay, która się ciągnie pomiędzy aleją La Bourdonnaye i mostem Almy, zostanie zajęta pod wystawę płodów i narzędzi rolniczych. Na wybrzeżu Sekwany pomieści się wystawa przedmiotów, mających związek z żeglugą morską i rzeczną. Potężne mury obszernej rotundy na wzgórzu Trocadero już dosięgły szczytu. Na wierzchu zakładają blachy cynkowe, które pokryją galerye, idące na prawo i na lewo pałacu igrzysk. Prowadzą roboty przy urządzeniu wodospadu, który wychodząc z pod rotundy będzie się rzucał do Sekwany. Do koła pałacu Trocadero będą się wznosiły cztery olbrzymie grupy, wyobrażające cztery strony świata. Rzeźbiarz Cain wykona figurę Europy; Fremiot przedstawi Afrykę; Jacquemart opracuje Azyę, a Rouillard wyobrazi Amerykę. Pałac Trocadero, nabyty przez miasto, będzie należał do pierwszorzędnych pomników Paryża. Po wystawie zostanie obrócony na muzeum starożytności. Przy kopaniu fundamentów trafiono na ciekawe skamieniałości. Odkryto skamieniałe raki morskie, dwakroć większe od dzisiejszych, zwanych homarami. Znaleziono inne skorupiaki, które od wielu tysięcy lat tu spoczywały. Skamieniałe ammonity ważyły po 12 kilogramów i miały po dwanaście linij spiralnych. Cudzoziemcy, Amerykanie i Anglicy zakupili te osobliwości od robotników, tak, iż ani jedna z nich nie dostała się do muzeów paryskich.

— **O trzęsieniach ziemi** ciągle nadchodzą doniesienia z różnych okolic środkowej Europy. Po trzęsieniach dnia 5 b. m. w Czechach i na ziemi Łużyckiej, cały szereg podobnych zjawisk obserwowano dnia 8 b. m. w różnych okolicach południowej Szwajcaryi i południowej Francyi, a dnia 11 b. m. o godzinie 10 min. 35 rano w okolicy Rattenbergu, w Tyrolu.

— **Szalony zakład.** Dzienniki berlińskie opowiadają, że pewien jegomość, którego z nazwiska nie wymieniają, podjął się o zakład leżeć pomiędzy szynami kolei żelaznej w chwili przejazdu pociągu. Wykonał to i wygrał zakład, ale pociągnięty został sądownie do odpowiedzialności.

— **Wybuch gazów ziemnych** w kopalniach węgla Pemberton pod Wigan, w Anglii, dnia 12 b. m., jak donosi telegram z Londynu, pozbawił życia 35 górników.

— **Most kolejowy** przez rzekę Fuldę pod Melsungen, w Hessyi elektoralnej, dnia 11 b. m. zawalił się w chwili, kiedy pracowano nad jego rekonstrukcyą. Utracił przy tem życie jeden robotnik, a trzech odniosło uszkodzenia.

— **Wielka fabryka czekolady** Bossa w Norymberdze dnia 13 b. m. zgorzała do szczętu.

— **Bandy brygantów** mnożą się znowu w północnych Włoszech, zwłaszcza w Piemoncie. Jedna z band liczy przeszło 60 opryszków. Bryganci przyjęli nowy „system“ rozboju: zawsze są rozproszeni i tylko o oznaczonym z góry czasie zgromadzają się, zazwyczaj w nocy, w pewnem miejscu, ażeby wykonać zamierzony napad, który aż do ostatniej chwili jednemu tylko hersztowi jest wiadomy. Ofiarą rozbojów padają głównie zamożniejsi włościanie.

— **Zrabowanie poczty.** Jak się dowiaduje *N. fr. Presse*, dnia 8 b. m. na drodze pomiędzy Parndorf a Frauenkirch, a mianowicie w pobliżu Neusiedl, wóz pocztowy został przez pięciu nieznanych złoczyńców napadnięty i zrabowany. Rabusie jednak nie bardzo się obłowili, tym razem bowiem poczta wiozła w przesyłkach nie więcej jak 1000 zł., podczas gdy na kilka godzin przedtem jadący tą samą drogą wóz pocztowy zawierał w samych listach sumę 15.000 zł.

— **Wielki pożar** nawiedził dnia 9 b. m. miasto Aleksandryę w Egipcie. Palił się cały kompleks domów w dzielnicy europejskiej, położonej nad przystanią. Ostatniej okoliczności oraz zupełnej ciszy powietrza zawdzięczyć należy, że nie zgorzała cała ta dzielnica, woda bowiem była pod ręką, a nawet stojące w przystani na kotwicy okręty przysłały swe przyrządy do gaszenia ognia. Gmachy poczty włoskiej, banków *Peninsular Comp.* i *Lyonais* oraz wiele innych znajdowało się w największem niebezpieczeństwie. Na szczęście ogień, który wybuchł w południe, zdołano ugasić do wieczora.

— **Z życia paryskiego.** Miejscem akcyi jest bulwar; osobami: elegancki panicz i zasmolonny, obdarty komisyoner. Panicz wręcza komisyonerowi wspaniały bukiet i bilet z adresem, pod którym ma być odstawiony. Obdarty człowiek spojrzał na adres, otarł łzę z oka i po krótkiem wahaniu zwraca paniczowi bukiet mówiąc: „Nie — nie mogę tam zanieść tego; przysiągłem, że nigdy więcej nie zobaczę jej w życiu!“

— **Ludność Japonii**, według sporządzonego w roku bieżącym na rozkaz mikada spisu, wynosiła 33,625.678 dusz, a zatem prawie tyle, co w pierwszorzędnych mocarstwach europejskich.

— **Wielka klęska** zagraża Egiptowi, ponieważ rzeka Nil nie wylała tej jesieni w takim stopniu, ażeby użyźnić pola nadbrzeżne i według ostatnich telegramów w Aleksandryi już jej wody opadać zaczynają.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Premiowanie wystawców.

III.

W grupie 19 (środki pożywienia) otrzymali dyplomy honorowe: Jan Götz w Okocimie i Krakowie, za piwo; Juliusz Mikolasz we Lwowie za rafineryę; Józef Thom we Lwowie, za wyroby młynarskie. Medale zasługi otrzymali: St. Armatys w Krakowie, za krupy jęczmienne; Breithaupt w Hagenau (Alzacya) za olej chmielowy; Adolf Fraenkel w Białej, za rozolisy i likiery; Freund i spółka w Stanisławowie, za mąkę; E. Gall w Tarnopolu, za mąkę; Gross & Strus we Lwowie, za czekoladę; Zofia Hoff w Krakowie, za szampany; Jankowski z Warszawy, za spirytusy; Jan Klein we Lwowie, za leżak; Kreutzner w Lipniku, za likiery; Maciej Kostecki we Lwowie, za wytworne wyroby cukiernicze; Mańkowski we Lwowie, za wina i marynaty; Monne we Lwowie, za rozolisy i likiery; br. Jakób Romaszkan w Horodence, za krupy perłowe; Zyg. Rucker we Lwowie za konserwy kminkowe; Fr. Schofer w Zaszkowie, za jagły; Sulimirski w Słotwinie, za piwo; Schmelkes we Lwowie, za piwo. Uznanie komisyi otrzymali pp.: Pipes, aptekarz we Lwowie, za kremy musujące; Spernold i Berdarich we Lwowie, za pierniki. Medale dla współpracowników otrzymali: Noworyta, współpracownik Kosteckiego i Steiner piwowar w Krasiczynie. — Za wyroby ze skóry (grupa 21) otrzymali medale zasługi: Józef Benaluk, Mikołaj Ochman, Fr. Szwaczina i M. Walichiewicz ze Lwowa; Bochaczewski z Rymanowa i Jakób Herman z Gródka. — W grupie X inżyniera wiejska, otrzymał dyplom honorowy: JCW. Arcyksiążę Albrecht, z dóbr Żywieckich. Medale zasługi otrzymali: Minasiewicz Adolf, budowniczy we Lwowie, Fel. Laurent z Kalnicy; ks. A. Sapieha i JE. Alfred hr. Potocki. — Za bydło rogate otrzymali medale zasługi: Za rasę holenderską pp.: Felicyan Szybalski z Mnikowa; Stef. hr. Zamoyski; Henryk hrabia Mier. Za rasę brunatną Schwytz: Henryk hr. Mier, Kaźmierz Obertyński, i Konstanty hr. Brunicki. Za rasę górską berneńską pp.: Teofil Ostaszewski i Leon Grotowski. Za rasę styryjską Mürzthal, Stanisław hr. Dzieduszycki z Gwoździca. Za rasę holenderską prócz powyżej wymienionych, pp: Kornel Krzeczunowicz z Jaryczowa i JE. hr. Alfred Potocki. Za rasę szkocką Ayrshir: ks. Adam Sapieha. Za rasę angielską Shorthorn, mięszaną z bydłem innych ras: Wilhelm hr. Siemiński. Za podniesienie hodowli bydła swojskiego: JE. Ludwik hr. Wodzicki. Na zaszczytną wzmiankę zasłużyli sobie pp. Józef Jakubowicz z Kurzan i Barański Karol z Radłowic. Nie ubiegały się o nagrody obory br. Włodz. Dzieduszyckiego, Bolesława Augustynowicza i folwarku Dublańskiego. — Za drób otrzymał medal zasługi: dr. Rasp z Krakowa. Za trzodę chlewną otrzymali medale zasługi pp. Mieczysław hr. Borkowski z Mielnicy; Fel. Szybalski z Morawicy. Ant. Jezierski z Giebułtowa; JCW. Arcyksiążę Albrecht z Żywca; Ludwik Zychliński z St. Brusna. Na zaszczytną wzmiankę zasłużyli pp. br. Helena Brunicka z Humieńca, Wacław hr. Baworowski z Kozłowa. Za owce premiowano medalem zasługi owczarnie pp.: Zdzisława Skrzyńskiego, JE. hr. Alfreda Potockiego (owczarnia „Albigowa“), Teofila Wasilewskiego i Ildefonsa Chełkowskiego z Targoszyc, w W. ks. Poznańskiem. Na zaszczytne uznanie zasłużyła sobie owczarnia „Chlebowice“ własność JE. hr. Alfreda Potockiego, Ignacego Zabielskiego i owczarnia „Stara wieś“ w Królestwie polskiem, własność hrabiego Józefa Zamojskiego.

Za maszyny otrzymali medale zasługi: A. Felczerowski ze Lwowa za pokojowy magiel wahadłowy, J. A. Kraszewski z Warszawy, za maszyny do szycia; A. Trötzer z Warszawy, za sikawski ogniowe. W grupie 30, budownictwo i inżynieria cywilna, otrzymało dyplom honorowy Towarzystwo kolei lwowsko-czerniowieckiej, za wystawę zbiorową okazów tyczących się kolei żelazn. Medale zasługi otrzymali pp. Ciepanowski Cypryan z Żółkwi, za pomysł używania do pokrywania dachów słomy ugniatanej; Richnowski Fr. ze Lwowa, za rysunki przedstawiające urządzenie kaloriferów; p. Henryk Spalke ze Lwowa, za wypracowanie projektu drugorzędnych dróg żelaznych w Galicyi; Pahler Wilhelm ze Lwowa, za przyrząd do sprzęgania i odczepiania wozów kolejowych; Pelc Walenty za model jazu. Za instrumenta naukowe i muzyczne, otrzymał dyplom honorowy p. Wawrzyniec Żmurko, prof. uniwersytetu, za przyrządy do kreślenia elipsy, hiperboli, paraboli i cykloidy. Medale zasługi otrzymali pp. Jan Śliwiński za organy; Józef Witoszyński z Krakowa, za narzędzia chirur-

giczne: Fr. Woroniecki z Jasła, za fortepian.

Nafta i okowita.

|-| Peryodycznie w krótkich odstępach czasu ogłaszane daty statystyczne wykazują, w naturalnej konsekwencyi, przy zmniejszającej się sumie zapasów głównych europejskich targowisk naftowych coraz większe wysyłki na place podrzędne, czyli innemi słowy coraz większe zapotrzebowanie. Wzmaganie się konsumcyi od miesiąca do miesiąca a nawet od tygodnia do tygodnia bynajmniej zadziwiać nie może w porze obecnej; więcej na uwagę zasługuje fakt, że konsumcya wzmaga się od roku do roku, a produkcya nie postępuje w tym samym stosunku. Gdyby przeto handel naftą zawisł tylko od produkcyi i konsumcyi, widzielibyśmy ceny ustalające się coraz silniej, a nawet postępujące zwolna, ale ostatecznie w kierunku zwyżkowym. Tymczasem spekulacya także ważnym jest regulatorem cen i usposobienia po targowiskach, stosunki produkcyi i konsumcyi powstrzymują ją tylko od szalonych skoków, spekulacya tem silniej oddziaływająca, ile że głównie w Ameryce ma swoje siedlisko. Podobnie jak w roku zeszłym o tej porze, tak i w tym roku spekulacyjny charakter notowań amerykańskich wyraźnie się uwydatnia. Ztąd owa chwiejność w cenach po wszystkich głównych targowiskach, którą spostrzegamy od trzech tygodni, nigdy jednak tak wielka, iżby w ogólności o złych cenach mogła być mowa. Tydzień ubiegły zachował z początku zwyżkową tendencyę ostatnich dni tygodnia poprzedniego, poczem nastąpiła zniżka niewielka, która w ostatnich dniach zatrzymała się z pewnemi oznakami zwrotu ku zwyżce. Największej fluktuacyi ulegało właśnie nasze targowisko, na którem też zwrot ku zwyżce od dnia wczorajszego najwyraźniej się uwydatnia; mamy tu bowiem rzeczywiście wyższe już notowanie niż było w połowie tygodnia. I ważamy za stosowną podać dziś dla porównania ceny ostatnich trzech tygodni:

w Wiedniu (50 kilo oclonych z dworca)

dnia 30 września 11.10 zł., dnia 7 października 11.35 zł., dnia 14 października 10.90 zł.

w Bremie:

dnia 29 września 1375, dnia 6 października 14.10, dnia 13 października 14 mrk.

w Nowym Jorku:

dnia 29 września 15, dnia 6 października $15^1/_2$, dnia 13 października 15.

W handlu okowitą zaszło w tygodniu ubiegłym polepszenie o tyle, że i niemieckie targowiska straciły dużo z swej apatyi dotychczasowej, nie dając jednak jeszcze rękojmii wytrwania w tem usposobieniu więcej ożywionem. Kończy się wprawdzie tydzień ten nieco lepiej od tygodnia poprzedniego, ale polepszenie to tem mniej przeceniać należy, ile że wśród tygodnia notowania były wyższe jeszcze niż przy końcu, tak że widocznie słabnąć znów poczyna owo wyższe zainteresowanie. Do czego dodać jeszcze wypada, że w Wrocławiu, który dla producentów galicyjskich jest targowiskiem dość ważnem, panuje wciąż jeszcze ten sam zastój w interesie na towar efektywny, o jakim pisaliśmy przed tygodniem. Braknie też placom niemieckim impulsu z zagranicy; w Paryżu notowania całego tygodnia pozostawały na równi z notowaniami sobotniemi tygodnia poprzedniego, oznaczającemi małą zniżkę. Tak samo na naszem i na peszteńskiem targowisku utrzymały się ceny tygodnia ubiegłego na równi z poprzedniemi notowaniami; a że i dziś jeszcze przy mniejszem obrocie nie mamy małej zniżki, uważać trzeba za okoliczność bardzo korzystną, zważywszy, że takie same były notowania w końcu tygodnia przedostatniego i na początku ostatniego przy znacznych transakcyach spowodowanych nader ożywionym popytem z Rumunii. Chwilowo zapotrzebowanie tamtejsze już zaspokojone; ale teatr wojny zawsze jeszcze pozostanie dobrym polem zbytu dla targowisk austro-węgierskich. Oto notowania porównawcze:

Wiedeń,	6 paźdź.	34.—,	d. 13 paźdź.		34—	zł.
Peszt	„	„	33—34.—	„ „ „	33—34	„
Wrocław	„	„	—.—	„ „	—.—	mrk
Szczecin	„	„	48	„ „	49	
Berlin	„	„	49.60	„ „	50.50	„
Paryż,	„	„	63	„ „ „	63	frk.

Wiedeń, 15 października. (*Tel. Gaz. Lw.*) Na dzisiejszy targ bydła spędzono 3.818 wołów t. j. 1349 galicyjskich 2.374 węgierskich i 95 niemieckich. Ruch był mało ożywiony: kilkuset sztuk nie sprzedano. Cena spadła o 1 złr. na towarze w lepszym a 2—3 złr. na towarze w gorszym gatunku. Płacono od 100 kilo za woły galicyjskie stajenne 55—58 złr. za węgierskie 54 — $60^1/_4$ złr. za niemieckie 56—61 złr. za galicyjskie i besarabskie woły z pastwiska 48—54 złr. za węgierskie 46—54 złr. za serbsko-wołoskie 47 — 52 złr. za bawoły 36—44 złr.

Z TEATRU WOJNY

Lwów, dnia 16 października.

Na dziś zapowiedziały organa rossyjskie nowy wielki szturm na Plewnę. Rozpocząć on się miał uderzeniem na drugą redutę grywicką, pod którą Rumuni zapomocą przekopów podsunęli się na 40 kroków. Długa słota uszkodziła jednak znacznie roboty ziemne i wskutek tego nastąpi prawdopodobnie nowa zwłoka w operacyach. Jeszcze też i gwardye mimo wszelkich przeciwnych doniesień, nie stanęły w komplecie na teatrze wojny. Według ostatnich wiadomości znajduje się w Górnym Studnie dopiero jedna dywizya piechoty, brygada strzelców i dwie dywizye kawaleryi gwardyjskiej. Pierwsza dywizya piechoty gwardyjskiej dopiero temi dniami przechodziła przez Bukareszt a druga dywizya rozłożona jest na linii Frateszti-Zimnica-Sistowa-Górny Studen.

Korespondent *Presse* z głównej kwatery rossyjskiej pod Plewną opowiada, że we wtorek 12 b. m. przybyło do obozu rossyjskiego 30 dezerterów tureckich, którzy w bardzo ponurym świetle przedstawili położenie armii Osmana baszy.. Wojsko cierpi głód, nie ma chleba, odzież jest niedostateczną, choroby grasują. Żołnierze i oficerowie domagają się kapitulacyi, ponieważ sytuacya pogarsza się z każdym dniem. Jeden tylko Osman basza opiera się jeszcze. Robót około kontr-aproszów naprzeciw reduty grywickiej Turcy już zaniechali. Nawet russofilskiej *Pressie* opis ten wydaje się nadto pessymistycznym, i powiada ona słusznie, że do zeznań zbiegów nie należy przykładać wielkiej wagi, gdyż schlebianie nieprzyjacielowi jest w ich interesie. Zapewne, że sytuacya armii od trzech miesięcy ograniczonej na małej stosunkowo przestrzeni, nie może być świetną, ale od tego do kapitulacyi jeszcze daleko.

O operacyach, które poprzedziły wkroczenie korpusu Szefketa baszy w obręb fortyfikacyj plewnieńskich, otrzymał *Daily Telegraph* od swego korespondenta z Orhanie szczegóły następujące: „Szefket basza posunął się wczoraj (8 b. m.) wzdłuż rzeki Widu w kierunku Łukawicy i zatrzymał się w odległości pięciu godzin od Plewny.

Dziś maszerując dalej, dotarł do Dubnika, trzy mile od Plewny. Rossyanie opuścili natychmiast wzgórza po prawej stronie a Turcy obsadziwszy je przystąpili do naprawy drutów telegraficznych. Tymczasem przeprawił się nowy transport amunicyi i żywności przez rzekę i wieczór wszedł do Plewny. Pojawili się wprawdzie kozacy, aby przeszkodzić marszowi wojsk tureckich, ale zaatakowani przez Turków uciekli, pozostawiając wielu poległych. Wielka liczba wozów nie przybyła jeszcze do Plewny, gdyż w skutek zniszczenia mostów poniżej Dubnika nie mogła się przeprawić przez rzekę. Lżejsze wozy mogą bezpiecznie przebywać rzekę; cięższe zaś przeprawią się natychmiast skoro mosty będą naprawione. Tymczasem kawalerya i piechota turecka oczyszczają okolicę z kozaków. Wzdłuż całej drogi napotykaliśmy na opuszczone wsie, ale w wielu miejscowościach stały jeszcze domy, a władze tureckie mają nadzieję, że zdołają nakłonić do powrotu ogromne tłumy ludności które koczują po polach. Stan powietrza daje się tym biednym ludziom okropnie we znaki; tysiącami obozują oni po polach bez pokarmu i odzieży. Cała pomoc angielska tak w pieniądzach jak i żywności powinna im się dostać w udziale. Szefket basza i jego sztab wytężają wszystkie siły, aby złagodzić ich nędzę i tak Bułgarzy jak i Turcy starają się wspólnie o pomieszczenie dla uciekających. Jest nadzieja, że w dwóch dniach wszystkie zapasy amunicyi i żywności przeznaczone dla Plewny będą się znajdowały na miejscu przeznaczenia. Artylerya z częścią kawaleryi i piechoty stanęła już w Plewnie. Armia Osmana znajduje się w świetnym stanie. Nie wiadomo, czy miały miejsce nowe walki, nie słyszano przynajmniej strzału. Lekarze krzyża czerwonego przybyli z zapasami dla rannych.“

Korespondent *Gołosu* z Sistowy przyznaje, że artylerya turecka ma przewagę nad rossyjską. Działa tureckie niosą znacznie dalej i celniej, nadto bronzowe działa rossyjskie bardzo prędko się zanieczyszczają do tego stopnia, że z czasem stają się niezdatnemi do użytku. W jednej brygadzie artyleryi, która pod Łowczą a następnie pod Plewną była czynną, popsuło się w ten sposób 11 dział. Działa tureckie są stalowe i pochodzą prawie wyłącznie z fabryki Kruppa.

OSTATNIA POCZTA

O wyborach we Francyi otrzymała *Neue freie Presse* cały szereg telegramów, z których wyjmujemy ciekawsze szczegóły: Wybory odbyły się w zupełnym spokoju przy nadzwyczajnym udziale wyborców. W Paryżu głosowanie skończyło się o godzinie 6. Wybrano samych republikańskich kandydatów, tylko w siódmym okręgu paryskim przeszedł konserwetysta Touchard 6325 głosami przeciw 5285, które padły na republikanina Forge. Grévy wybrany w Paryżu 12.871 głosami przeciw 5878, Gambetta 13.812 przeciw 1617, obrońca Belfortu Denfert 10.944 przeciw 5636, Farcy 10.936 głosami przeciw 9.500. Dalej wybrani republikanie Spuller 14.531 gł; Barodet 12.570, Germain Casse 9013, Greppo 11715, Allain Target 10.936, Floquet 24.445, Bresley 10.000 gł., Duprat 12.000 przeciw 3.000, Luis Blanc 12.333, Clemenceau 18.773. Trébault większością tylko 50 głosów, Brisson 17.670, Tirard 14068, Cantagrel 8327. Lyon wybrał radykalistów Millauda i Bonnet-Duverdiera (skazanego niedawno za obrazę Mac Mahona); miasta Bordeaux, Wersal, Lille, Cherbourg, Nantes, Sedan, Besançon, Havre, Marsylia wybrały samych republikanów; miasto Dunkierka gdzie dotychczas zawsze zwyciężał republikanin, wybrało tym razem konserwatystę.

Niepowodzenia rossyjskie zaczynają skutkować. Organ umiarkowanych Czechów *Posel z Prahy* umieścił szereg artykułów pióra profesora Wacława Jerzabka, w którym występuje ostro przeciw russofilizmowi innych pism czeskich. „Czesi, powiada autor, nie mogą niczego spodziewać się od Rossyi, która w skutek wojny tureckiej na długi czas będzie ubezwładnioną. Rossya powinnaby przedewszystkiem zjednać sobie Polskę; świat słowiański zyskałby przez to stokroć więcej, niż przez zawojowanie Bułgaryi.“

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Budapeszt, 15 października. W Izbie deputowanych zamknięto ogólną rozprawę nad projektem ustawy o podatku od spirytusu. Po skutecznej mowie ministra skarbu Szella, projekt ten w imiennem głosowaniu przyjęty został 141 głosami przeciw 93 za podstawę rozprawy szczegółowej.

Petersburg, 15 października. Urzędowy biuletyn z Karajal donosi 14 b. m.: Rossyanie ścigając Turków w odwrocie zajęli 5 b. m. Kisiltepe przed wsiami Subotan i Chadjiwal tudzież pozycyę Wielki Jagny. Dnia 13 b. m. rano Turcy nagle zaatakowali rossyjską redutę na pozycyi Wielki Jagny ale zostali odparci i do ucieczki zmuszeni przez batalion broniący reduty i trzy inne bataliony, które z pomocą pospieszyły. Turcy zostawili 100 zabitych i 3 oficerów w niewoli. Straty rosssyjskie nie przenoszą 100 w zabitych i rannych. Atak wykonano prawdziwie jak najświetniej.

Paryż, 15 października. Dotąd wybrano 195 konserwatystów. Wybory ściślejsze odbędą się w 11 okręgach, z których 10 przechyla się na stronę konserwatystów. Rezultat 12 wyborów nieznany. W przyszłej Izbie zasiędzie prawdopodobnie 320 republikanów i 210 konserwatystów. Ks. Decazes wybrany w Pugettheniers.

Wiedeń, 16 października. (*Tel. pryw.*) Republikanie francuzcy, mimo że osiągnęli przy wyborach większość 140 głosów, nie są zadowoleni tym wynikiem i przypisują utratę 33 krzeseł machinacyom rządowym. Zmiana gabinetu uważana jest w Paryżu za nieodzowną. Między wybranymi znajduje się także dyrektor austryackiej kolei południowej Bontoux.

Rumuni tak się przerazili fałszywą wiadomością o wtargnięciu partyzantów węgierskich, że Bratiano natychmiast po otrzymaniu tej wiadomości telegrafował do wszystkich państw europejskich. Krok ten okrył śmiesznością ministra rumuńskiego w świecie dyplomatycznym. *Presse* i *Fremdenblatt* nie znajdują dziś słów nagany wobec takiego bezprzykładnego braku taktu i — odwagi.

Wiedeń, 16 października. (*Tel. pryw.*) W kołach rossyjskich zimowanie armii rossyjskiej w Bułgaryi uważane jest za czyste niepodobieństwo już z samych przyczyn klimatycznych. Zima spędzona w Bułgaryi porwałaby z szeregów rossyjskich tyleż a może więcej jeszcze ofiar, niż mordercze walki o Plewnę.

Do *Nowej Presse* donoszą z Szumli, że rossyjskie bateryе pływające bombardują Sulinę.

Wiedeń, 16 października. (*Tel. pryw.*) Jutro ma się tu odbyć bankiet na cześć Crispiego.

Wielkie wrażenie sprawiło tu bankructwo firmy Edward Simon.

Paryż, 16 października. Między 15 konserwatystami, którzy nie zostali ponownie wybrani, znajduje się 11 bonapartystów, a między nimi Raoul Duval i książę Mouchy. Zdobyte przez konserwatywne stronnictwo głosy dostały się w znaczniejszej części czystym monarchistom aniżeli bonapartystom.

Konstantynopol, 15 października. Wczorajszy telegram Szewketa baszy donosi, że Turcy, napadłszy konwój transportowy rossyjski, odebrali 20.000 owiec i wielką ilość wołów. Z zdobyczy tej dostawiono już 3000 owiec do Plewny; reszta zaś stanęła już w Radomircach. Szewket basza powrócił dziś do Orhanie.

W Konstantynopolu robią się wstępne przygotowania do wyborów.

Petersburg, 16 paźdź. *Golos* otrzymał następującą depeszę z Igdyru p. d. 14 b. m. Jazda turecka wykonała dziś demonstracyę przeciw obu skrzydłom naszej pozycyi. Centrum rossyjskie zaatakowane zostało przez piechotę turecką. Usiłowania nieprzyjacielskie zostały przez Rossyan udaremnione.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński.

Wykaz osób zmarłych

w czasie od 11 do 20 września 1877.

Czobot Michał, więzieńzzakładu karnego, l. 50, na suchoty płuc. — Siechowski Jan, więzień zakładu karnego, l. 19, na zapalenie opłucnej. — Schweider Pesche, dziecko zarobnika, 9 mies., na odrę. — Sidor Katarzyna, służąca, l. 50 na porażenie. — Maruszczak Jan, zarobnik, l. 51, na gruźlicę płuc. — Sierocka Marya, służąca, l. 50, na gruźlicę płuc. — Kowalska Anna, zarobnica, l. 70, na suchoty płuc. — Stachurski Wicenty, ubogi, l. 77, na wodną puchlinę. — Friedländer Rozalia, uboga, l. 54, na raka piersi. — Krępska Marya, najemnica, l. 60, na udar surowiczy przez pijaństwo. — Reczak Emilia, dziecko zarobnicy, 4 mies., na nieżyt oskrzeli. — Wereszczyńska Józefa, prebendaryuszka domu ubogich, l. 62, na gruźlicę płuc. — Kukuła Antoni, dyetaryusz tabuli krajowej, l. 25, na gruźlicę płuc. — Cichoński Kazimierz, słuchacz filozofii, l. 20, na suchoty płuc — Lenartowicz Marceli, l. 50, na zgorzelinę lewego podudzia. — Magura Eliasz, buchhalter w księgarni staropigjańskiej, l. 44, na porażenie postępowe i wyniszczenie ogólne. — Dziumińska Filomena, córka wdowy po bremzerze, l. 10, na durzycę. — Minczeles Mariem, uboga, l. 90, na uwiąd starczy. — Kuryło Łukasz, zarobnik, l. 46, na tyfus. — Grass Marya, l. 51, na wadę serca. — Sobotiak Andrzej, więzień zakładu karnego, l. 48, na obrzęk płuc.

(Dokończenie nastąpi.)

Przyjechali do Lwowa

dnia 15 października 1877.

Hotel Angielski.

A. Witosławski z Brodów. R. Bauczert z Mijaczowa. H. Rylski z Dłużniowa. K. Smoleński ze Sanoczan. C. Szaszkiewicz z Krakowa. J. Brykczyński z Pacykowa L. Wulfert z Prus.

Hotel Langa.

Pp. J. Jordan z Batiatycz. J. Papara z Batiatycz. M. Ritter z Wrocławia. R. Opic z Cieplicy.

Hotel Krakowski.

P. J. Knihiniecki z Łacka.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. S. hr. Borkowski do Uhrynowa. E. hr. Borkowski do Stryja. E. br. Błazowski do Dobrowody. B. Horodyński do Stryja. A. Łucki do Sarny. H. Treter do Łacka. W. Gołemberski do Lubianki.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 16 października 1877, godz. 7 rano.

Barometr 738·80 mm. Psychrometr suchy 4·6°C. Psychrometr wilgotny 4·2°C. Prężność pary 5·9mm. Wilgoć 94%. Zachmurzenie 0. Wiatr S1. Ozon 4. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza +3·7°R.

Barometr opada

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mieszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min 25 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mieszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mieszany);

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 8 min. 36 (pociąg nr. 2);

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mieszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mieszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mieszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mieszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 35 rano (pociąg nr. 1);

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mieszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mieszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 15 października 1877

	płacą		żądają	
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę.	złr.	ct.	złr.	ct.
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	243	50	246	50
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	119	—	122	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	241	50	244	50
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	214	—	218	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85	25	86	—
„ „ „ 4%	78	40	79	25
„ „ 5% okresowe	85	25	86	—
Banku hip. galic. 6% w. a.	89	50	90	40
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	93	—	94	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ 6% w. a. w 30 lat.	—		—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	85	20	86	20
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89	50	91	50
5. Losy Miasta Krakowa	14	25	15	50
Stanisławowa	20	—	22	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	55	5	65
Dukat cesarski	5	60	5	70
Napoleondor	9	50	9	60
Półimperyał	9	60	9	80
Rubel rossyjski srebrny	1	80	1	90
„ papierowy	1	12	1	14
100 marek niemieckich	58	25	59	25
Srebro	104	—	106	—
Kupony w srebrze	103	75	105	75

(bez kuponu; bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 11 października 1877.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	63.50	63.65
luty-sierpień	63.50	63.65
Jednolity dług Państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	66.15	66.30
kwiecień-październik	66.15	66.30
Losy z roku 1839 całe	315.—	317.—
„ „ 1839 piąta część 0%	314.	316.—
„ „ 1854 po 250 złr.	106.25	106.75
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	109.—	109.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	118.—	119.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	132.—	132 25
„ „ 1864 „ po 50 złr.	131.50	132 —
Renty Como po 42 lir. aus.	25.—	26 —
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	134.—	134.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	99.50	99.75
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	73.80	73.95
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	—.—	103.50
Bukowiny	81.50	82.50
Galicyi	85.25	85 75
Niższej Austryi	104.50	—.—
Siedmiogrodu	74.—	74.75
Węgier	76.50	77.50
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	90.50	91.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	200.25	200.75
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	755.—	765.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	70.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	210.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	836.—	838.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	344	346.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	169.—	170.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1940.—	1945 —
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	244.50	245.—
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	117.—	119.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	264.50	265.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	69.75	70 25
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	99.—	100.—
5. Listy zast. losowan.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	91.—	90.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	104.—	105.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	88.—	—.—
„ „ „ „ w 20 „ 7%	95.50	97.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	86.50	87.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	77.75	—.—
„ „ „ po 5%	85.—	85.50
„ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	85.—	85.50
Gal. banku hipot. po 6%	89.25	89.75
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	93.75	94.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	91.—	—.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	90.80	91.—
„ „ po 5%	100.—	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	—.—	70.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	99.75	100.25
„ „ 100 zł. w. a.	96 —	98.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	99.50	100.—
„ II. emisyi	98.25	—.—
„ III „	96 50	97.—
„ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	75.—	75 50
z r. 1867	74.50	75.—
z r. 1868	67.50	68.25
z r. 1872	62.50	63.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5% w srebrze	66.50	67.—
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	160 75	161.25
Clarego po 40 zł. m. k.	29.25	29.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	92.50	93.25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.75	13.25
Losy miasta Krakowa	14.50	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	28.75	29 25
Palffiego po 40 zł. m. k.	26.50	27 50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	39.25	39.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	30.—	30 50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	20.50	21.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	120. —	121.—
„ 50 zł. m. k.	60.—	61.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.25	22.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	28.25	29 —
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	58.10	58 30
Berlin za 100 mark w. n. p.	58 10	58 30
Frankfurt za 100 mark p.	58.10	58 30
Hamburg za 100 mark w. p. n.	58.10	58 30
Londyn za 10 ft. szt.	119.25	119 50
Paryż za 100 fr.	47.50	47.60
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.72.—	5.74 —
„ pełnej wagi	5.74 —	5 76 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.57.—	9.58.—
Rosyjski imperyał	9.83.—	9 85 —
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.40	105 65

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

15 października 1877.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	63	50
„ „ „ w srebrze	66	—
Renta w złocie	74	—
Losy pożyczki z roku 1860	109	60
Akcye banku wiedeńskiego	828	—
„ „ kredytowego	206	75
Londyn	118	25
Srebro	104	—
Napoleond'or	9	50½
Dukat cesarski men.	5	65
100 marek niemieckich	58	50

Dziennik Urzędowy.

(5493 3—3) **Edykt.**

L. 4627. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie niniejszem podaje do publicznej wiadomości, że na dniu 8 listopada 1877, 12 grudnia 1877 i 17 stycznia 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 34 w Zabłotowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do spadkobierców Piotra Boborodeckiego należącej, na sumę 400 zł. w. a., sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi w kwocie 10 zł. z pn. się odbędzie pod warunkami, które w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Z c. k. sądu powiatowego.

Zabłotów dnia 14 sierpnia 1877.

(5463 3—3) **Edykt.**

L. 43514. C. k. sąd krajowy we Lwowie rozpisuje niniejszem w sprawie egzekucyjnej Jony Handek i Feiwla Szrenzla przeciw Herszowi Luft i Małce Schweitzer o zapłacenie sumy wekslowej 500 złr. z pn. przymusową publiczną sprzedaż połowy realności pod l. 431¾ we Lwowie, wedle dom. 143 pag. 301 n. 46 haer. i części realności pod 26¾ we Lwowie wedle dom. 78 pag. 357 n. 14 haer. dłużników własnych, w dwóch terminach, a to dnia 13go listopada 1877 i dnia 4go grudnia 1877 w tutejszym sądzie, każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami:

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość w drodze oszacowania przyjęta, a mianowicie dla połowy realności pod l. 431¾ w sumie 10572 zł. 19½ ct., zaś dla części realności pod l. 26¾ w sumie 400 złr. Każdy zaś z przedmiotów licytacyi będzie osobno sprzedany, a to pierwej połowa realności l. 431¾, następnie część realności l. 26¾. Licytujący winien złożyć na ręce komisyi 10% ceny wywołania w gotowiźnie, w książeczkach gal. kasy oszczędności, w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, austr. akcyj. bank narod. lub galic. akcyj. bank hipoteczny, lub galic. obligacyj indemnizacyjnych.

Gdyby przedmioty te w powyższych dwóch terminach za cenę szacunkową sprzedane nie zostały, wyznaczamy termin do warunków ułatwiających na 4 grudnia 1877 o 4 godzinie po południu.

Wyciągi tabularne i akt detaksacyi przejrzane być mogą w tutejszej registraturze. O tem zawiadamia się strony i wierzycieli hipotecznych, nie wiadomych z życia i miejsca pobytu Hersza Jolles, Neszle Jolles, Izraela Frankel, Teofaniusza Holdajewicza i Sarę Bardach, a względnie tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych prawonabywców lub spadkobierców, tudzież tych wierzycieli, którymby obecna uchwała doręczoną być nie mogła, jak również wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągów tabularnych do tabuli weszli, do rąk kuratora dra Skwarczyńskiego z zastępstwem adwokata dra. Raabego.

Z c. k. sądu kraj. jako handlowego.

Lwów dnia 1 września 1877.

(5490 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5413. C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia należytości Eisyka Spiegla w ilości 103 zł. w. a. z pn., odbędzie się w sądzie w dniu 26 listopada 1877, w dniu 20 grudnia 1877 i w dniu 15 stycznia 1878, każdym razem o godzinie 10 zrana sprzedaż realności Iwana Iwanyszyn Petryszyn własnej, w Dubie pod lk. 107 położonej.

Cenę wywołania stanowi kwota 345 zł., zaś wadyum kwota 34 zł. 50 ct. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach będzie ta realność tylko za cenę szacunkową lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także niżej tejże sprzedaną.

Bliższe warunki licytacyi mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego.

Rożniatów dnia 13 sierpnia 1877.

(5590 3—3) **Konkurs** L. 1515/R. s. o.

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie w samborskim okręgu szkolnym:

1. w Starem mieście przy 4-klasowej szkole 2 posady młodszych nauczycieli po 270 zł. w. a.
2. przy jednoklasowych szkołach etatowych:
   w Biliczu, Brzegach, Biliuie wielkiej, Łużku dolnym, Rajtarowicach, Rakowie, Stupnicy i Wołoszczy po 300 zł. i pomieszkanie;
3. przy filialnych szkołach:
   w Brześcianach, Bukowie, Bykowie, Bylicach, Czerchawie, Humieńcu, Koniowie, Kornałowicach, Kranebergu, Lutowiskach, Olszaniku, Rogóznie, Torhanowicach, Uhercach i Żarajsku po 250 zł. w. a. i pomieszkanie.

Ubiegający się o jedną z tych posad, mają wnieść swe podania należycie udokumentowane do 20 listopada 1877 r. za pośrednictwem swej władzy do rady szkolnej okręgowej w Samborze.

Z c. k. rady szkolnej okręgowej

w Samborze dnia 7 października 1877.

(5504 3—3) **Edykt.**

L. 4512, 4513 i 4515. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem p. Jana Bilińskiego z obecnego miejsca pobytu niewiadomego, iż celem doręczenia uchwał z dnia dzisiejszego do l. 4512, 4513 i 4515 dozwalających prowizoryczne zajęcie oszacowanie i przeniesienie ruchomości jego na rzecz Benciona Feier pto 378 zł., Lazera Galet pto 85 zł. i Mojżesza Rubni pto 56 zł. w. a., zamianował kuratorem pana Salamona Kethofera w Turce, któremu nieobecny potrzebnej informacyi udzielić, lub innego zastępcy obrać i o tem tutejszy sąd zawiadomić ma, gdy inaczej złe skutki ztąd wyniknąć mogące, sam sobie przypisać będzie musiał.

Turka dnia 25 września 1877.

(5448 3—3) **Edykt.**

L. 24211. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Herscha Rubinsteina, iż w skutek pozwu wekslowego przez Esterę Himelblau wniesionego, wydanym został przeciw niemu uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 24211 nakaz zapłaty polecający mu, aby zaskarżoną sumę wekslową złr. 48 w. a. z pn. w przeciągu dni trzech posiadaczce weksla p. Esterze Himelblau zapłacił, a zarazem ustanowiono mu kuratora w osobie adw. Schönborna z substytucyą adwokata Stycznia.

Zaleca się zatem Hirschowi Rubinsteinowi, aby albo przeciw wydanemu nakazowi zapłaty w przeciągu dni trzech od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej", zarzuty wniósł albo też ustanowionemu kuratorowi przysługujących mu środków obrony udzielił, gdyż skutki z zaniedbania obrony wynikłe, sam sobie przypisać musi.

Kraków 7 września 1877.

(5604 3—3) **Edykt.**

L. 3326. C. k. sąd powiatowy w Nisku niniejszem podaje do wiadomości, że na prośbę Abrahama Katza tu w sądzie wniesioną celem przymusowego ściągnięcia od Kajetana Bełdygi, raczej od jego spadkobiercy małoletniego Jana Bełdygi, zastąpionego przez opiekuna Michała Maciejaka jego wyrokiem polubownym z dnia 23 stycznia 1872 wywalczonej pretensyi w kwocie 100 zł. w. a. pn., odbędzie się w gmachu sądowym na terminach 2 listopada, 7go grudnia 1877 i 10 stycznia 1878. każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności gruntowej we Wolinie pod lk. 4 położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej i własnością Kajetana Bełdygi a obecnie tegoż małoletniego syna Jana Bełdygi będącej, w protokóle z dnia 31go lipca 1872 l. 2523 zastawniczo opisanej, a w protokole z dnia 1go lutego 1876 l. 715 na kwotę 765 zł. oszacowanej, pod warunkiem, że wadyum stanowi kwotę 76 złr. 50 ct. i że w dwóch pierwszych terminach ta realność niżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie i że dalsze warunki licytacyi w tutejszosądowej registraturze przejrzane być mogą.

C. k. sąd powiatowy.

Nisko 12 czerwca 1877.

(5606 3—3) **Edykt.**

L. 5474. Na dniu 5 listopada 1877 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie sprzedaż kosztowności do spadku po Izraelu Weidmanie należących, w sądowym depozycie złożonych, tudzież za pomocą licytacyi, wydzierżawienie na lat 3 budynków i gruntów do spadku po Izraelu Weidmanie należących w Martynowie starym i Demianowie położonych.

Cena wywołania rocznego czynszu 200 zł. w. a.

Kaucya 200 zł. w. a.

Wadyum 40 złr. w. a. Inne warunki w aktach.

C. k. sąd powiatowy.

Wojniłów dnia 17 września 1877.

(5602 3—3) **Edykt.**

L. 3318. C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż celem zapłacenia p. Annie Neumann prawomocnie od Jano Jeża wywalczonych kwot 40 zł. z procentem po 6% od 23 września 1873, 2 złr. 54 ct., 7 złr. 10 ct., 12 ct., 1 złr. 12 ct. i 7 złr. 4 ct., za strąceniem jednak upłaconej kwoty 20 zł. w. a., odbędzie się w dniu 9 listopada i w dniu 10 grudnia 1877, w tutejszym sądzie każdorazowo o godzinie 10tej przed południem publiczna sprzedaż połowy realności pod l. 166 w Dobczycach położonych.

Cenę wywołania wynosi kwota 147 zł. 50 ctn.

Wadyum 14 zł. 75 ct. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Dobczyce 12 sierpnia 1877.

(5648) **Ogłoszenie.**

L. 7046. C. k. sąd powiatowy w Busku wyznacza do dochodzeń miejscowych w celu założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Chreniowa termin na dzień 22 października 1877 o godzinie 8 przed połu dniem.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, ma na tym terminie zgłosić się i wszystko co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna, przytoczyć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Busk dnia 14 października 1877.

(5663) **Ogłoszenie.**

L. 1. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Skawinie zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Polanka Haller dnia 18 października 1877 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawiera ogłoszenie w urzędzie gminnym.

Skawina 12 października 1877.

(5659) **Edykt.**

L. 7141. Podaję do wiadomości, że w masie konkursowej Reinharda Mayera, byłego kupca w Białej, do likwidacyi wierzytelności na terminach likwidacyjnych z dnia 14 grudnia 1876 i 1go czerwca 1877 niezlikwidowanych jak i wierzytelności odtąd zgłoszonych lub których zgłoszenie przed terminem nowym nastąpi, dalej do ustanowienia porządku dla takowych przed podpisanym komisarzem konkursowym w tutejszym c. k. sądzie termin dzień 20 października 1877 się odbędzie, na który wszystkich interesentów jak i wierzycieli konkursowych się wzywa.

Z c. k. sądu powiatowego w Białej dnia 29 września 1877.

C. k. sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy

Dihoter.

(5634 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 8614. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Złoczowie podaje do publicznej wiadomości, że w sądowem zabudowaniu odbędzie się przymusowy przetarg realności lk. 126 na Woroniakach położonej, z gruntami i budynkami do niej należącemi Józefa Macedońskiego własnej, na rzecz Izraela Rotha celem zaspokojenia kwoty 40 złr. z przynależytościami po strąceniu 36 złr. 61 ct. w., a to na dniu 31 października i 16 listopada 1877 tylko powyżej lub za cenę szacunkową w kwocie 2990 zł w. a., zaś na dniu 12 grudnia 1877 i poniżej tejże, każdym razem o godzinie 10 zrana pod warunkami, które w tu. sąd. registraturze przejrzanemi być mogą, tudzież, iż w razie, by wierzyciele nie chcieli przyjąć przed przewidzianem wypowiedzeniem wierzytelności, kupiciel jest winien długi te o ile cena kupna takowe pokrywa, przyjąć.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Złoczów dnia 5 września 1877.

(5643) **Kundmachung.**

Z. 46643. In Folge Erlasses der k. k. Finanz Ministeriums vom 18 September 1877 Z. 20387 wird die tarifmäßige Einhebung der Linien Verzehrungssteuer und den betreffenden Gemeinde Zuschläge, dann den mit den Linien Verzehrungssteuer zusammenhängenden Gebühren ferner des Moldau Zolles der städtischen Pflastermauth und den aerarischen Wegmauth in den geschlossenen Landeshauptstadt Prag auf die Dauer vom 1 Jänner 1878 bis letzten Dezember 1880 im Wege der öffentlichen Versteigerung vereint verpachtet werden.

Die Versteigerung findet am 29 Oktober 1877 um 9 Uhr Vormittags bei der k. k. Finanz Landes Direction in Prag statt und es werden bei derselben mündliche und schriftliche Anbothe angenommen. Letztere müssen bis zum 28 Oktober 1877 Mittags 12 Uhr bei der k. k. Finanz Landes Direction in Prag versiegelt eingebracht, können aber auch vor Beginne der mündlichen Versteigerung der Lizitations Commission übergeben werden. Das 10% Vadium kann bei der Lizitations Commission oder auch sonst bei der Gefällkasse erlegt werden.

Der Gesammt Ausrufspreis als Einjähriger Pachtschilling beträgt 1,467,730 fl. sage Eine Million Vier Hundert Sechzig Sieben Tausend Siebenhundert Dreissig Gulden ö. W.

Die nöheren Bedingungen können bei der Finanz Landes Direction in Lemberg eingesehen werden.

K. k. Finanz Landes Direction.

Lemberg am 12 Oktober 1877.

(5655 1—3) **Konkurs**

L. 13789. Przy sądzie powiatowym w Bochni systemizowaną została posada prowadzącego księgi gruntowe w X klasie rangi z roczną płacą 900 zł., dodatkiem aktywalnym 160 zł. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową; zaś przy sądach powiatowych w Chrzanowie, Brzesku, Niepołomicach i Podgórzu systemizowane zostały posady prowadzących księgi gruntowe w XI klasie rangi z płacą 600 zł. w. a., dodatkiem aktywalnym 120 zł. rocznie i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o te posady w myśl rozporządzenia ministerstwa obrony krajowej z 12go lipca 1872 l. 98 dz. p. p. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 27go października 1877 do prezydyum sądu krajowego w Krakowie, przy wykazaniu złożenia egzaminu z prowadzenia ksiąg gruntowych.

Sąd krajowy wyższy.

Kraków 11 października 1877.

(5642 1—3) **Edykt.**

L. 7370. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany Sek. II we Lwowie czyni wiadomo, iż na żądanie Szymona Landaua celem zaspokojenia sumy 4400 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż publiczna realności pod l. 68 i 27 w Brzuchowicach położonej wedle Dom 5. pag. 431 n 19 haer. dłużnika Feliksa Urbańskiego własnej na dwóch terminach a mianowicie dnia 19 listopada 1877 i dnia 19 grudnia 1877 każdym razem o 10 godzinie przed południem tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 15650 zł.

Wadym wynosi 1565 złr.

Gdyby powyższa realność w postanowionych terminach za lub powyżej ceny szacunkowej sprzedaną być nie mogła natenczas do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin dla wierzycieli hipotekowanych na dzień 24 grudnia 1877 o godzinie 10 przed południem tu w sądzie postanawia się.

Bliższe warunki wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Lwów dnia 11 lipca 1877.

(5625 1—3 **Ogłoszenie konkursu.**

L. 7525/1617 Niniejszem rozpisuje się konkurs celem obsadzenia miejsc sekwestratorów podatkowych w powiecie kossowskim z stałą siedzibą w Kossowie, w Kutach, w Pistyniu i w Uścierykach.

Jako dzienne wynagrodzenie wyznacza się kwotę dwu do trzech zł. w. a.

Bliższe warunki określone zostaną w umowie w c. k. Starostwie zawrzeć się mającej.

Ubiegający się o te posady winni wnieść swe podania do tutejszego c. k. Starostwa najdalej do 20 listopada 1877 i wykazać właściwymi dokumentami swe dotychczasowe zajęcie oraz że posiadają należyte uzdolnienie i znajomość języków krajowych.

Pierwszeństwo będą mieć emerytowani c. k. urzędnicy państwowi.

Kossów dnia 8 października 1877.

C. k. Starostwo.

(5666) **Obwieszczenie.**

L. 35109. Uwiadamiam wszystkich wierzycieli masy rozbiorowej Tekli Ptaszyńskiej, że do wyboru nowego członka wydziału wierzycieli w miejsce Dr. Wilhelma Zuckera, który z takowego wystąpił, termin na 23 października 1877 o godzinie 4 po południu wyznaczyłem, i że na takowy wszystkich wierzycieli konkursowych wzywam.

We Lwowie dnia 9 października 1877.

Jako komisarz konkursowy
c. k. adjunkt
Dylewski.

(5511 1—3) **Edykt.**

L. 3882. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że w drodze dalszej egzekucyi celem zaspokojenia sumy 300 złr. w. a. z pn. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod L. 162/95 w Lipnicy górnej położonego, Józefa Strugały własnego ciała tabularnego nie mającego, a na 669 złr. 34 ct. w. a. oszacowanego w trzech terminach a mianowicie:

dnia 7 listopada 1877.
dnia 12 grudnia 1877 i
dnia 16 stycznia 1878.

każdym razem o godzinie 10 rano

Cenę wywołania stanowi kwota 500 zł. w. a. wadyum 50 złr.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz dnia 20 sierpnia 1877.

(5633 1—3) **Edykt.**

7090. C. k. sąd powiatowy miejsk. del. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 400 zł. w. a. wraz z procentem po 12 złr. miesięcznie od dnia 11go czerwca 1874 bieżącemi kosztami egzekucyjnemi w kwotach 2 złr. 88, 8 zł. 26, 2 złr. 88 ct., 10 złr. 85 ct., 8 zł. 26 ct. i 7 zł. 2 ct. odbędzie się na jednym terminie w dniu 30 października 1877 publiczna sprzedaż realności l. 28/40 w Biczycach położonej, dłużników Ludwika i Maryanny Bauerów własnej, protokołem de praes. 24 kwietnia 1875 l. 3574, uchwałą z dnia 7 czerwca 1875 l. 3574 do wiadomości sądu przyjętym, zastawniczo opisanej. zaś z protokołem z dnia 15 stycznia 1877 l. 470 uchwałą z dnia 18go stycznia 1877 l. 470 do wiadomości sądu przyjętym, egzekucyjnie na kwotę 2920 złr. w. a. oszacowanej.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w tut. sąd. registraturze.

Nowy Sącz 27 września 1877.

Z. 21798. (5644)

Bier und Brandweinaufschlags-Verpachtung in Czernowitz.

Es wird hiemit zur öffentlichen Kenntniß gebracht, daß wegen Weiterverpachtung der der Landeshauptstadt Czernowitz zustehenden Gefälle u. z.

A) des Bieraufschlages und

B) des Brandweinaufschlages für die Zeit vom 1 Jänner 1878 ab auf drei nacheinander folgende Jahre d. i. bis Ende Dezember 1880 am Montag den 29 (neun und zwanzigsten) October l. J. beim hierortigen Stadtmagistrate eine öffentliche Offertverhandlung abgehalten werden wird.

Als Fiskalpreise werden festgesetzt:

a) für das Biergefälle 28094 fl. (sage Acht und Zwanzig Tausend Vier und Neunzig Gulden) für je Ein Pachtjahr, und

b) für das Brandweingefälle 55760 fl. (sage Fünf und Fünfzig Tausend Siebenhundert Sechzig Gulden ö. W.) für je Ein Pachtjahr.

Die genannten zwei Aufschlagsgefälle können entweder zusammen oder auch abgesondert jedes für sich gepachtet werden. Bei Concretal-Anbothen muß aber ziffermäßig genau angegeben werden, welche Summe vom Conkretalanbote auf jedes der beiden Gefälle insbesondere gerechnet wird.

Jedes Offert hat ein Vadium zu enthalten, bestehend aus 10% des Fiskalpreises des betreffenden Gefälles somit bezüglich des Bieraufschlages 2880 fl. und bezüglich des Brantweinaufschlages 5570 fl. u. z. entweder im Baaren oder in öffentlichen Werthpapieren, nach dem Courswerthe des Erlagstages berechnet, oder auch in Pfandbriefen oder Sparkassabücheln der Bucowiner Sparkaßa.

Gehörig ausgefertigte, markirte, mit dem obigen Vadium versehene und gesiegelte Offerten sind bis präzise 6 Uhr Abends des obigen Offertverhandlungstages im I. Mag. Departement zu überreichen. Später etwa einlangende Offerten, oder sogenannte Nachtragsofferten oder Nachtragserklärungen werden nicht berücksichtiget.

Die übrigen Licitationsbedingnisse für jedes dieser Gefälle können vom 20 d. M. ab während der gewöhnlichen Amtsstunden im I. Mag. Departement eingesehen oder auch in einzelnen Exemplaren behoben werden.

Vom Stadtmagistrate.

Czernowitz am 11 October 1877.

(5664) **Obwieszczenie.**

L. 8791/77. C. k. sąd powiatowy Sniatyński zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Russów.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą w sądzie powiatowym lub przed kierującym dochodzeniem na dniu 26 października 1877 w którym dalsze dochodzenia prowadzić się będą.

Sniatyn dnia 8 października 1877.

(5654) **Ogłoszenie.**

L. 6881 C. k. sąd powiatowy w Żywcu zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akty służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Międzybrodzie ad Wieprz.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym w dniu 24 października 1877 w którym dalsze dochodzenia miejscowe przeprowadzone zostaną.

Żywiec 10 października 1877.

(5632 1—3) **Edykt.**

L. 7581. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Maryana dr. Warteresiewicza w kwocie 4000 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności „Młyn parowy" w Złoczowie zwanej, dom. XVIII pag. 291 n. 1 wpisanej w trzech terminach, a to; dnia 15 listopada 1877, dnia 20 grudnia 1877 i 31 stycznia 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem w złoczowskim c. k. sądzie obwodowym realność ta na pierwszym i drugim terminie niżej ceny szacunku w kwocie 16100 zł. 5 ct. w. a. na trzecim niżej ceny potrzebnej do zaspokojenia wszystkich długów hipotecznych sprzedaną nie będzie.

Wadyum na kwotę 1610 zł. w. a. oznaczonem zostało, akt detaksacyi i dalsze warunki licytacyjne w tutejszej registraturze przeglądnąć można.

Dla tych którymby uchwała tę licytację dozwalająca lub dalsze uchwały licytacyi i extabulacyi dotyczące wcześnie lub wcale nie zostały doręczone, albo którzyby po wydaniu extraktu do sądu weszli, ustanowiono na kuratora adwokata dr. Mijakowskiego ze zastępstwem przez adwokata dr. Billeta.

Złoczów dnia 1 października 1877.

(5510 1—3) **Edykt.**

L. 3881. C. k sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że w drodze dalszej egzekucyi celem zaspokojenia sumy 300 zł. w. a. z pn. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 42/55 w Lipnicy górnej położonego, ciała tabularnego nie mającego Marcina Wnęka własnego w trzech terminach a mianowicie:

dnia 7go listopada 1877,
dnia 12 grudnia 1877 i
dnia 16 stycznia 1878,

każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania stanowi kwota 600 zł. w. a., wadyum 60 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz dnia 20 sierpnia 1877.

(5660 1—3) **Edykt.**

L. 4251/cyw. C. k. sąd powiatowy w Gródku uwiadamia, że na zaspokojenie przez c. k. uprz. zakład kred. włośc. we Lwowie przeciw Pawłowi Hołowka wywalczonej kwoty 800 zł. w. a. a względnie 695 zł. 90 ct. w. a. z. pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 25 października 1877, o 10 godzinie przed południem egzekucyjna licytacya dłużniczej realności pod nr. 4 w Ebenau położonej także poniżej ceny szacunkowej.

Cenę wywołania stanowi kwota 900 zł. w. a. a wadyum wynosi kwotę 90 zł. w. a.

Inne warunki licytacyi mogą być przejrzane w tut. s. registraturze.

Gródek dnia 25 lipca 1877.

(5494 3—3) **Edykt.**

L. 9537. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Gustawa Rittermanna, że przeciw niemu Salamon Rittermann wniósł pod dniem 27 lutego 1877 l. 5427 podanie egzekucyjne, w załatwieniu którego uchwała egzekucyjna na dniu 2 marca 1877 l. 5427 wydaną została.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego Gustawa Rittermanna na koszt i niebezpieczeństwo tegoż tutejszego adw. Stycznia z substytucyą adw. Lisowskiego kuratorem nieobecnego ustanowił.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby albo sam praw swych bronił, lub też potrzebnej informacyi ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniosł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków 20 kwietnia 1877.

(5422 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5127. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do tusądowego obwieszczenia z 5 grudnia 1876 l. 6267 w numerach 32, 33 i 34 „Gazety Lwowskiej" z roku 1877 umieszczonego, że do przymusowej sprzedaży realności pod l. 10 w Podsadkach Stefana i Tańki Szewczuków własnej na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, wyznacza się nowy termin na 8 listopada 1877 o godzinie 10tej rano, na którym realność powyższa także niżej ceny szacunkowej w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Szczerzec 5 września 1877.

(5496 3—3) **Edykt.**

L. 11690. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu wzywa niniejszem wszystkich, którzyby sądowi do l. 13416/1875 przedłożony i w biórze komisarza konkursowego mas rozbiorowych Izaaka i Machli małż. Singerów, zaginiony oryginalny kwit oraz deklaracyę ekstabulacyjną na sumę 2000 złr. w. a. na rzecz mas rozbiorowych Izaaka i Machli Singerów przez Sarę Gans dnia 15go września 1875 wystawiony przez nią i przez świadków Bendla Freifelda i Jakóba Frankfurtera podpisany i do liczby rep. 10473 przez c. k. notaryusza Longchamps dnia 15go września 1875 legalizowany w ręku mieli, ażeby takowy w terminie jednego roku tak pewnie przedłożyli, inaczej tenże za nieważny uznany, ani Sarę Gans obowiązywać, ani też ekstabulacya sumy 2000 zł. w. a. ze stanu czynnego sumy 9000 złr. w. a. na realnościach niegdyś do mas rozbiorowych Izaaka i Machli Singerów należących zahipotekowanej, na podstawie onegoż dozwolona nie będzie.

Przemyśl 19 września 1877.

(5488 3—3) **Edykt.**

L. 1670. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że w dniu 27 listopada 1869 zmarł w Heresti, powiat Negoesti, dystrykt Ilfow na Wołoszczyźnie, Konstanty Inan Conovali z Jaworznia w W. Ks. krak. pochodzić mający, z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia, w którem rodzeństwo swoje: Stefana, Jerzego, Emilię i Irenę spadkobiercami ustanowił.

Gdy sądowi miejsce pobytu tychże spadkobierców nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby się w ciągu jednego roku od dnia dzisiejszego licząc, w sądzie tutejszym zgłosili i oświadczenie do spadku wnieśli, w razie bowiem przeciwnym pertraktacya spadku przeprowadzoną będzie tylko z głaszającemi się spadkobiercami i z kuratorem dla rzeczonych spadkobierców w osobie tutejszego adwokata dra Myszkowskiego ustanowionym.

C. k. sąd powiatowy.

Chrzanów d. 30 września 1877.

(5592 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6882. Celem wydzierżawienia prawa propinacyi wódczanej i piwnej, niemniej prawa pobierania dodatków gminnych od piwa i słodzonych wódek w Przemyślu spotrzebowanych, przysługującego gminie miasta Przemyśla na trzechlecie od 1 stycznia 1878 do 31 grudnia 1880, rozpisuje magistrat 2gą licytacyę przez oferty, która się odbędzie 30 października 1877 w biurze magistratu w godzinach urzędowych.

Jako cenę wywołania za prawo propinacyi wraz z dodatkami gminnemi ustanawia się dotychczasowy czynsz dzierżawny w ilości 71200 zł. w. a., a wadyum, które chęć licytować mający w gotówce, książeczkach kas oszczędności, listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwego kredytowego ziemskiego lub galicyjskiego banku hipotecznego, w obligacyach indemnizacyjnych lub obligacyach państwowych co do wartości podług kursów w dniu licytacyi w Przemyślu znanego obliczyć się mających, złożyć mają, wynosi 8000 zł. w. a.

Chętnych licytantów zapraszam, ażeby zaopatrzeni w wadyum oferty swoje komisyi licytacyjnej do 2giej godziny popołudniowej złożyli, ile że później wniesione uwzględnione nie będą.

Z magistratu miasta.

Przemyśl dnia 9 października 1877.

(5568 3—3) **Konkurs.**

L. 7123. W celu udzielenia koncesyi na otworzyć się mającą publiczną aptekę w mieście powiatowem w Żydaczowie, rozpisuje się konkurs po koniec listopada b. r.

Podania ubiegających się o wspomnianą aptekę, zaopatrzone w przepisane dokumenta, należy wnieść do c. k. Starostwa w Żydaczowie.

C. k. Starostwo

w Żydaczowie dnia 9 października 1877.

(5612 2—3) **E d y k t.**

L. 13876. C. k sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 26 października 1877 i 23 listopada 1877 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszem zabudowaniu sądowem pszymusowa spreedaż realności pod l. 679/6 w Tarnopolu położonej do pani Józefy Skrzywan należącej.

Cena wywołania 4508 zł. 38 ct w. a.

Wadyum 450 zł. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Tarnopol dnia 24 września 1877.

(5618 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2268. C. k. sąd powiatowy w Mielcu podaje do powszechnej wiadomości iż celem zaspokojenia należytości c. k. zakładu uprz. kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 130 złr. 11 ct. w. a. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności ciała tabularnego nie stanowiącej a dłużników Józefa i Maryanny Trelów własnej w Borowy pod l. 19 położonej ze wszelkiemi do tejże realności należącemi w protokole zastawniczego opisania z d. 18 września 1869 wymienionemi gruntami i przynależytości w drodze publicznej licytacyi która na dniu 14 sierpnia 14 września i 23 października 1877 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym.

Cena wywołana ustanowiona jest w kwocie 500 złr. w. a.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej a na trzecim i ponizej tej sumy sprzedaną zostanie.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Mielec dnia 11 lipca 1877.

(5616 2—3) **E d y k t.**

L. 3455. C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 złr w. a. a względnie nie spłaconej jeszcze reszty 185 łz. 91 ct. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (Galicische Boden Credit-Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach dnia 29 października 3 grudnia 1877 i 7 stycznia 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna licytacya realności dłużnika Michała Dębskiego własnej, pód l. 28/5 w Rozkochowie w powiecie Chrzanowskim położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego. Cena wywołania wynosi 600 złr w. a. a wadyum 60 złr.

Protokół zastawniczego opisania, i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Chrzanów dnia 29 sierpnia 1877.

(5619 2—3) **E d y k t.**

L. 1003 C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia iż w dniach 23 października 22 listopada i 22 grudnia 1877 o 9 rano egzekucyjną sprzedaż realności pod nr 83 rep 78 w Błażowy położonej ciała tabularnego nie stanowiącej na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia wierzytelności w kwocie 281 złr, 27 ct. w. a. z pn. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 600 zł. wal. au. zakład 60 złr w. a.

Akt opisania i oszacowania i resztę warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów 11 marca 1877.

(5620 2—3) **E d y k t.**

L. 1804 C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia iż dnia 25 października 23 listop. i 20 grud. 1877 zawsze o 9 rano egzekucyjną sprzedaż domu pod Nr. 342 i gruntu pod Nr 126 w Błażowy położonych Piotra i Jadwigi Sowa własnych na rzecz Izaka Cellerkrauta ptto 28 złr 58 kr. a. w. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedanem zostanie.

Cena wywołania 120 złr. w. a. wadyum 12 złr. w. a.

Akt opisania, oszacowania i reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów 31 marca 1877.

(5640 2—3) **E d y k t.**

L. 5990. Sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Franciszki Maroz w kwocie 221 złr. 70 ct. z przynależytościami, odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności Grzegorza Pełechatego l. 17 w Gniłowodach, a to dnia 18 października 1877, 10 listopada 1877 i 18go grudnia 1877 z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta przynajmniej za, zaś na trzecim i niżej ceny wywołania 323 zł. 50 ct. pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 10%.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Podhajce 3 września 1877.

(5452 2—3) **E d y k t.**

L. 12001. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie z miejsca pobytu niewiadomemu ks. Franciszkowie Sawie wiadomo czyni, że Jan Wereszczyński wniósł w dniu 25 września 1877 l. 12001 prośbę o wydanie przeciw niemu nakazu zapłaty sumy wekslowej 1800 złr. w. a. z pn., który też wydanym i ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adwokatowi Kwiatkowskiemu doręczonym został.

Stanisławów 26 września 1877.

(5627 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 11152. C. k. m. d. Sąd pow. w Kołomyi niniejszem ogłasza, że w skutek t. s. rozporządzenia z dnia 30go sierpnia 1877 do l. 11152 publiczna sprzedaż zagrabionych w Kujdańcach pod nr. 115 i 125 położonych Iwanowi Kutwiłarz i małżonkom Ołenie i Kościowi Farłaczukom należnych realności na zaspokojenie Izraelowi Spindel dłużnej sumy 300 zł. z pn. na dniu 25/10, 15/11 i 13/12 1877 o godzinie 10tej w c. k. sądzie odbędzie się.

Za szacunek na pierwsze wywołanie podana będzie suma co do realności pod lk. 115 270 zł.

Co do realności pod lk. 125 280 złr. za pomocą sądowego ocenienia wypośrodkowana.

Chcący ubiegać się przy licytacyi złożą do rąk komisyi sądowej zadatek wynoszący 10% ceny licytacyi, a to w gotowiznie lub papierach publicznych.

Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

Kołomyja dnia 30 sierpnia 1877.

(5621 2—3) **E d y k t.**

L. 53646. Lwowski c. k. sąd krajowy w sprawie Towarzystwa kredyt. ziemskiego przeciw p. Franciszkowi hr. Komorowskiemu pto. 92456 zł. 99 ct. i 25700 zł. a. w. z pn. ustanawia dla p. Franciszka hr. Komorowskiego jako obecnie z miejsca pobytu niewiadomago celem doręczenia mu ts. uchwały z dnia 4 sierpnia 1877 l. 33052 licytacyę dóbr jego Łuczyce i Bujawa rozpisującej jakoteż przyszłych w sprawie tej zapadających uchwał kuratora ad actum p. adw. dr. Skowrońskiego z substytucyą p. adw. dr. Jamińskiego a doręczając powyższą uchwałę ustanowionemu p. kuratorowi o tem nieobecnego p. dłużnika przez niniejszy edykt zawiadamia.

Lwów 12 października 1877.

(5610 2—3) **E d y k t.**

L. 10801. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje niniejszem do wiadomości, że dnia 12 października 1877 i 16 listopada 1877, zawsze o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż 1. połowy realności pod nr. 113/118 w Tarnopolu jak dom. 4 civ. pag. 636 n. 4 haer. do Markusa Chuwena należącej jakoteż 2. 1200 sr. rub. z odsetkami jak dom. 4 civ. pag. 632 n. 2 on. & pag. 638 n. 6 on. na rzecz Markusa Chuwen w stanie biernym realności pod nr. 113/118 w Tarnopolu zaintabulowanej w celu zaspokojenia wierzytelności Herscha Wolf Friedländera w kwocie 2000 zł. z pn.

Cena wywołania dla tej połowy realności wynosi 3837 zł. 87½ zaś dla sumy 1200 sr. rub. nominalna kwota 1200 sr. rub. podług ostatniego kursu przy terminie licytacyjnym przedłożyć się mającego.

Wadyum 5% ceny wywołania, resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania można przejrzeć w t. s. registraturze.

O tem uwiadamia się z życia i miejsca pobytu nieznanych wierzycieli: Aleks Miszkiewicz, Wolfa Chuwen, Mojżesza Chuwen, Elio Deborę Winkler i Julię Goldbaum, dalej masę spadkową po Chai Sarze Dwasz względnie jej z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, tudzież tych wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed pierwszym terminem licytacyjnym doręczona być nie mogła, przez kuratora adw. dr. Horowitza.

Tarnopol dnia 30 lipca 1877.

(5613 2—3) **E d y k t.**

L. 13343. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 19 października 1877, 16 listopada 1877 i 14 grudnia 1877, każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż dwóch placów budowlanych bez numeru a względnie domu piętrowego na tychże placach zbudowanego nr. kons. 1664 w Tarnopolu jak dom. IV civ. pag. 524 n. 7 haer. do Gicie Seidler należącego.

Cena wywołania wynosi 4952 zł. 68 ct., wadyum 496 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Tarnopol dnia 24 września 1877.

(5609 2—3) **E d y k t.**

L. 2428. Dnia 25 października, 22 listopada i 20 grudnia 1877 zawsze o 10 godzinie z rana zostanie sprzedaną w drodze publicznej licytacyi realnośc Jana Junga w Lipowcu pod nr. konsk. 2 położona, nietabularna na 160 zł. w. a. oszacowana.

Warunki, akt opisania i oceny, wolno przejrzeć w tutejszym sędzie.

C. k. sąd powiatowy

Niemirów 4 sierpnia 1877.

(5484 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 31743. Celem nadania stypendyum z zapisu ś. p. Menarda Konieckiego po 200 zł. i po 150 złr. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya powyższe przeznaczone są wyłącznie tylko dla młodzieży pochodzenia polskiego, uczęszczającej na wykłady w uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, przedewszystkiem zaś i bezwględnie dla krewnych i powinowatych ś. p. fundatora, jeśli takowi są uczniami rzeczonego uniwersytetu.

Prawo nadawania stypendów wykonuje senat akademicki uniwersytetu Jagielońskiego, do którego też wniesione być mają podania kandydatów, a to najdalej do 15 listop. b. r.

Do podań należy dołączyć: metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i dowody dobrego postępu w naukach, mianowicie zaś świadectwo odbytego egzaminu dojrzałości, a względnie poświadczenie, iż kandydat w ostatniem półroczu szkolnem składał egzamina prywatne (kollokwia) z głównych przedmiotów, na które w temże półroczu uczęszczał.

Ubiegający się o stypendya z tytułu pokrewieństwa lub powinowactwa z fundatorem, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Wypłata stypendyów nastąpi za kwitami poświadczonemi przez dziekana właściwego fakultatu, przed którym kwitujący ma się wykazać, iż w dotyczącem półroczu złożył egzamina prywatne przynajmniej z dwóch głównych przedmiotów, na które uczęszczał.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 3 października 1877.

(5639 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 4434. Dnia 25 października, 15 i 29 listopada 1877, każdym razem o godzinie 10 rano, a to na dwóch pierwszych terminach powyżej lub za cenę szacunkową 320 zł., na trzecim zaś i poniżej tejże przedsięwziętą będzie egzekucyjna sprzedaż gospodarstwa Józefa Kopra własnego, pod nr. 193 w Żarnówce położonego, celem zaspokojenia resztującej pretensyi 11 zł. z pn.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania wolno interesowanym tutaj przejrzeć lub odpisać.

C. k. sąd powiatowy.

Maków 8 października 1877.

(5635 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8088. Celem zaspokojenia należącej się Władysławie Wilczek kwoty 900 złr. z pn., odbędzie się dnia 18 października 1877 o godzinie 10 rano, w zabudowaniu sądowem publiczna sprzedaż realności pod lk. 469 w Brzeżanach położonej, ciało tabularne stanowiącej, do dłużnika Nathana vel Nussima Schöpfer należącej.

Cena szacunkowa 2052 zł. 85 ct.

Wadyum 103 zł.

Realnośc ta zostanie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w sądzie.

O czem się chęć kupienia mających i strony interesowane uwiadamia.

C. k. sąd powiatowy.

Brzeżany dnia 15 września 1877.

(5464 2—3) **E d y k t.**

L. 45974. C. k. sąd krajowy podaje do publicznej wiadomości odnośnie do edyktów do l. 36224/76 w nr. 230, 231 i 232 w Gazecie Lwowskiej z r. 1876 ogłoszonych, że w skutek prośby galic. kasy oszczędności celem ściągnięcia sumy 1786 złr. 70 ct. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 738 ¾ położonej, do dłużników Wolfa i Ryfki Drescherów należącej, w jednym terminie na dniu 12 listopada 1877 o godzinie 10 przed południem w gmachu c. k. sądu krajowego dla spraw cywilnych we Lwowie za jaka bądź cenę nawet poniżej ceny szacunkowej 4500 zł. przedsięwziętą będzie, za złożeniem wadyum 350 zł.

Bliższe warunki można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Lwów 7 września 1877.

(5570 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 16747. Dnia 29, 30 i 31 października 1877 odbędą się przy c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie ustne publiczne licytacye w celu wydzierżawienia podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgach dzierżawnych poniżej oznaczonych za lata 1878, 1879 i 1880 bezwarunkowo, lub z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy w każdym z pomienionych dwóch pierwszych lat.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu				Licytacya odbędzie się od 10tej rano do 2giej godziny po południu w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Stanisławowie dnia
			od mięsa		od wina		
			złr.	cnt.	złr.	cnt.	
1	Dolina składa się z 44 miejscowości	III	4201	99	293	—	29 października 1877.
2	Różniatów składa się z 30 miejsc.	III	2426	—	—	—	dtto.
3	Bohorodczany składają się z 10 miejs.	III	2505	—	103	50	dtto.
4	Buczacz składa się z 36 miejsc.	III	7000	—	351	—	30 października 1877.
5	Monasterzyska składają się z 28 miejs.	III	3247	—	157	—	dtto.
6	Tyśmienica składa się z 17 miejsc.	III	2891	50	—	—	dtto.
7	Sołotwina składa się z 24 miejsc.	III	1665	—	74	—	31 października 1877.
8	Kałusz składa się z 38 miejscowości	III	4556	—	—	—	dtto.

Uwaga. P datek konsumcyjny od mięsa i wina w okręgu dzierżawnym Buczacz wydzierżawia się tylko na rok 1878.

Pisemne w 10% wadyum zaopatrzone oferty można najdalej do 10 godziny przed południem dnia ustnej licytacyi dotyczącego objektu dzierżawnego do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie wnieść.

Bliższe warunki można w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie w godzinach urzędowych przejrzeć.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.

Stanisławów dnia 6 października 1877.

(5456 3—3) **Edykt.**

L. 6901. Na mocy uchwały c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 11go lipca 1877 l. 6006 postanawia Mikołaja Łuckiego z Jasienowa z powodu tępoty umysłowej pod kuratelę i przydano mu kuratora w osobie Janka Łuckiego z Jasienowa.

C. k. sąd powiatowy.

Horodenka 31 lipca 1877.

(5579 3—3) **Edykt.**

L. 4190. W dniach 17 października, 21 listopada 1877 i 9 stycznia 1878 o 10 godzinie rano zostanie przymusowo sprzedaną realność pod nr. 69 w Moukowie położona masy spadkowej Jana Gancarza własna dla ściągnienia 35 zł. Markusa Schüssla.

Cena szacunkowa wynosi 380 zł. w. a. wadyum 38 zł. w. a.

C. k. sąd powiatowy

Tarnobrzeg dnia 23 lipca 1877.

(5447 3—3) **Edykt.**

L. 26819. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Maryą Hollmanową, że przeciw niej, Waleryi i Kazimierzowi Rudawskim Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie wniosło pozew na dniu 2 sierpnia 1877 do l. 20453 o zapłacenie resztującej sumy wekslowej 494 zł. 10 ct. w. a. z pn. z większej 1000 zł., w załatwieniu którego wydano nakaz zapłaty 494 złr. 10 ct. w trzech dniach pod rygorem egzekucyi wekslowej.

Gdy miejsce pobytu pozwanej niewiadome, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanej na koszt i niebezpieczeństwo tejże tutejszego adwokata Kańskiego z substytucyą adwokata Eibenschütza kuratorem nieobecnej ustanowił.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanej, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sama stanęła, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła, lub innego obrońcę sobie wybrała i o tem c. k. sądowi krajowemu doniosła, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisać musi.

Kraków 3 października 1877.

(5454 3—3) **Edykt.**

1609. C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy wekslowej 55 zł. z pn. Abramowi Mandelbaumowi od Józefa Jurczyka należącej się odbędzie się w dn. 5 listopada 6 grudnia 1877, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym publiczna licytacya włościańskiej realności pod nr. 27 w Libiążu wielkim położonej. protokołem de praes 25 grudnia 1873 l. 13413 na rzecz Banku włośc. go we Lwowie tymczasowo zajętej zaś protokołem de praes 7 września 1874 na rzecz Abrahama Mandelbauma egzekucyjnie nadzajętej a protokołem de praes 1 lutego 1875 l. 2679 egzekucyjnie oszacowanej, Józefa Jurczyka własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 390 zł.

Wadyum wynosi 39 zł. Na obydwu terminach posiadłość poniżej ceny kupna nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akta zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze. Kuratorem dla tych którzyby po dniu dzisiejszym prawo zastawu lub inne jakie prawo powyższej realności nabyli lub którymby niniejsza rezolucya z jakichbądź powodów nie mogła być doręczoną, ustanowiony tutejszy adw. p. dr. Myszkowski.

C. k. sąd powiatowy

Chrzanów dnia 24 lipca 1877.

(5495 3—3) **Edykt.**

L. 23346. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Maryana Dworskiego, iż uchwałą sądu tutejszego z dnia dzisiejszego do l. 23346 na prośbę Maurycego Wechslera w drodze egzekucyi obligu notaryalnego z dnia 11 listopada 1876 celem zaspokojenia sumy 2000 zł. w. a. z pn. dozwolono na przemianę intabulacyi dobrowolnego prawa zastawu dla tej sumy na egzekucyjne w stanie biernym realności pod l. 49 dz. IV w Krakowie położonej, tudzież na przymusową sekwestracyę dochodów z tejże realności i na przymusowe oszacowanie takowej na rzecz Maurycego Wechslera tudzież iż celem zastępywania w tej sprawie egzekwowanego p. Maryana Dworskiego ustanowiono mu kuratora w osobie p. adw. dr. Wędrychowskiego z substytucyą p. adw. dr. Trojnalskiego.

Kraków 21 września 1877.

(5431 3—3) **Edykt.**

L. 50250. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Karolina Markowska przeciw nieznajomym z życia i miejsca pobytu dzieciom ś. p. Krystyny Müller, a na wypadek śmierci tychże również nieznajomym spadkobiercom pod dniem 21go września 1877, do l. 50250 o uznanie zabezpieczonego na połowie realności l. 316 4/4 we Lwowie n. 3 on. obowiązku Dziergorza Kozaczewskiego do [illegible] rachunków za zgasły i o wykreślen[illegible] [illegible]ego ze stanu biernego tej połowy realn[illegible] pozew wniosła i o pomoc sądową prosiła [illegible] skutek czego, ponieważ miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt i szkodę tutejszego adwokata dra Dziubińskiego z zastępstwem adwokata dra Raresa kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 28 września 1877.

(5603 3—3) **Edykt.**

L. 3537. Na zaspokojenie sumy 52 zł. 26 ct. w sprawie egzekucyjnej Jossla Jawetz przeciw Hryniowi Budzak, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności Hrynia Budzaka w Pniowiu pod l. 139 położonej, ciała tabularnego nie mającej, dnia 19 listopada, 17 grudnia 1877 i 17go stycznia 1878 o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 180 zł. w. a.

Wadyum 80 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna 12 września 1877.

(5414 3—3 **Edykt.**

L. 4073. C. k. sąd powiatowy chrzanowski podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy wekslowej 672 zł. z pn., Ernestowi Krauzemu od Jana i Franciszki Madejów się należącej, w skutek uchwały c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 16go lutego 1877 l. 1477, odbędzie się w dniach 12 listopada, 10 grudnia 1877 i 15 stycznia 1878, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym publiczna licytacya realności dłużników Jana i Franciszki Madejów własnej, pod l. 250 w Chrzanowie położonej, wedle rezolucyi tutejszego sądu z dnia 23 lipca 1876 l. 8297 na kwotę 1740 zł. egzekucyjnie oszacowanej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1740 zł.

Wadyum wynosi 175 zł.

Na obu pierwszych terminach realność w mowie będąca poniżej ceny szacunkowej nie może być sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych oraz protokoła zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze sądowej. Chrzanów 13 lipca 1877.

(5584 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 47181. Wcelu nadania opróżnionego stypendyum z fundacyi śp. Piotra Więcławskiego w rocznej kwocie 150 złr. w. a. przeznaczonego dla słuchacza praw. rozpisuje się niniejszem konkurs do końca listopada 1877.

Ubiegający się o to stypendyum winni przyłączyć do podań swych oprócz świadectwa ubóstwa i świadectw szkolnych także metrykę chrztu, wcelu wykazania, że są urodzeni w Galicyi, polskiej narodowości i rzymsko-katolickiego obrządku.

Podania o to stypendyum mają być wniesione w przeciągu terminu konkursowego do kuratoryi fundacyjnej Więcławskiego za pośrednictwem przełożonego wydziału prawniczego dotyczącego uniwersytetu i c. k. Namiestnictwa. Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 30 września 1877.

(5455 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4581. Wskutek zezwolenia c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu uznaje się Wasyla Eeniów z Szulhanówki jako marnotrawcę. — Kurator Danyło Harasymów.

C. k. sąd powiatowy

Czortków dnia 30 czerwca 1877.

(5572 2—3) **Edykt.**

L. 10634. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu oznajmia, że celem zaspokojenia wierzytelności resztującej galicyjskiej kasy oszczędności w kwocie 5243 złr. 85 ct. z pn. wierzytelności resztującej galicyjskiego towarzystwa kredytowego w kwotach 1493 zł. 5 ct. i 2126 zł. 2 ct. z pn. i wierzytelności resztującej banku narodowego w Wiedniu w kwocie 7711 złr. 34 ct. z pn. dobra Skorodne Józefa Ponceta własne na dniu 8 listopada 1877 o godzinie 10 przed południem w drodze egzekucyi na publicznej licytacyi pod następującemi warunkami zostaną sprzedane:

I. Dobra Skorodne zostaną także niżej poprzedniej ceny wywołania 45.000 złr. a. w. jednak nie niżej ceny 22.000 złr. wal. aust. sprzedane.

II. Chęć kupna mający jest obowiązany kwotę 3000 złr. w. a. jako wadyum bądź w gotówce, bądź w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego, lub banku narodowego, bądź w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych których wartość według ostatniego kursu będzie obliczoną, do rąk komisyi licytacyę prowadzącej złożyć. Wadyum nabywcy ofiarującego zostanie zatrzymanem i jeżeli w gotówce lub w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności zostało złożonem, w cenę kupna wliczonem, innych zaś kupujących po licytacyi zostanie tymże zwrócone. Galicyjskie towarzystwo kredytowe, galicyjska kasa oszczędności i bank narodowy wolne są od obowiązku składania wadyum.

III Dalsze warunki licytacyi i wyciąg tabularny mogą być w tutejszo sądowej registraturze przejrzane.

Przemyśl dnia 29 sierpnia 1877.

(5459 2—3) **Edykt.**

L. 2910. Dnia 14 listopada 1877, a ewentualnie 12 grudnia 1877 i 15 stycznia 1878 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Starym Sączu ku zaspokojeniu pretensyi Karoliny Mazurkowej w kwocie 260 złr. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. k. 527 w Starym Sączu położonej Józefa Steindla własnej, ciała hipotecznego nie stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 454 zł. a wadyum 46 złr. w. a. na trzecim terminie jednak może ta połowa realności i niżej ceny wywołania być sprzedaną.

Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszym sądzie.

Stary Sącz dnia 27 września 1877.

(5492 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5429. C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie podaje niniejszem do publ. wiadomości, że na zaspokojenie sumy 183 zł. 1 w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. konsk. 104 subrep. 43 w Cieniowie położonej, dłużnika Jurka Kiernickiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia

26go listopada 1877.
20go grudnia 1877 i
15go stycznia 1878

każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 500 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej w kwocie 50 zł.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Rożniatów dnia 14 sierpnia 1877.

(5212 2—3) **Edykt.**

L. 17529. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że w skutek edyktu tutejszosądowego z dn. 11 lipca 1876 l. 13797 otwarto nowe księgi gruntowe:

I. Dla majętności tabularnych.

a) Huta zielona w okręgu rawskiego c. k. sądu powiatowego.

b) Kruhów w okręgu założieckiego c. k. sądu powiatowego.

c) Białokiernica w okręgu zborowskiego c. k. sądu powiatowego miej. deleg.

d) Rusianówka i

e) Bajkowce w okręgu tarnopolskiego c. k. sądu powiatowego.

f) Pomorce w okręgu jazłowieckiego c. k. sądu powiatowego położonych.

II. Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych.

a) Huta zielona, podlegających rawskiemu c. k. sądowi powiatowemu.

b) Kruhów, podlegających założieckiemu c. k. sądowi powiatowemu.

c) Białokiernica, podlegających zborowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.

d) Rusinówka i

e) Bajkówce, podlegających tarnopolskiemu c. k. sądowi powiatowemu m. del.

f) Pomorce, podlegających jazłowieckiemu c. k. sądowi powiatowemu jako instancyi realnej i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 1 września 1877 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7 lit. b. ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty najdalej do dnia 1 lipca 1878 a to, co do majętności tabularnych pod I a. wymienionych, do c. k. sądu krajowego dla spraw cywilnych we Lwowie, pod I. b. c. do c. k sądu obwodowego w Złoczowie, pod I. d. e. f. do ces. kr. sądu obwodowego w Tarnopolu, zaś co do posiadłości pod II poszczególnionych do odnośnego c. k. sądu powiatowego, zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy niemoże być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 4 września 1877.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni W. Łozińskiego, przy ulicy Czarneckiego, w domu p. Wernera, pod l. 12.